

# SŁOWO

Wilno, Sobota 8 czerwca 1935 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 223. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

PRENUMERATA miesięczna z odiesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, z przesyłką 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego nr-u 20 gr.

Opiata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — Narutowicza 36 — 1, filja Wydawn.  
BRASŁAW — Wileńska 8 — C. Lewin  
DRUJA — Kowkin  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa  
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11  
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
KLECK — Sklep „Jedność”  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki  
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego

N. ŚWIECZANY — Księgarnia Tow. „Ruch”  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz  
PIŃSK — Kościński 42, filja Wydawnictw  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”  
SŁONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół OŚWIATY  
ST. ŚWIECZANY — M. Lewin, Biuro Gazet, ul. 3 Maja 23  
SZARAKOWSZCZYNA — M. Mindel, Skład apteczny  
WŁOŹYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy  
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagrani-  
czne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do domieszcza. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## Agonia

Klub PPS zgłosił wniosek nowej ordynacji wyborczej i komisja konstytucyjna przydzieliła kurtyzynie ten wniosek do zreferowania posłowi Niedziałkowskiemu. Wniosek ten oparty jest na nowej konstytucji, respektuje przepisy wyrażone w ustawie z 23 kwietnia, polscy socjaliści nie są więc „legitymistami” konstytucji 17 marca, chociaż pierwsze po uchwaleniu nowej konstytucji artykuły w „Robotniku” zdawały się zapowiadać, że będziemy mieli w Polsce „legitymistów 17 marca”, podobnie jak ma Francja, legitymistów nie uznających po dziś dzień W. Rewolucji.

Wniosek socjalistyczny ordynacji do Sejmu wzoruje się na przedhitlerowskiej ustawie wyborczej w Niemczech. Na każde 25.000 pełnych głosów oddanych w danym okręgu wyborczym, miałyby przypaść jeden poseł. Resztki idą na listę państwową. Na każde pełne 25.000 głosów ze zsumowanych resztek głosów ponad ostatnie 25 tysięcy głosów, ze wszystkich okręgów przypada na 1 mandat z listy państwowej.

Każde 50 wyborców ma prawo zaproponować listę kandydatów. Okręgi są wielomandatowe i system głosowania na listy według numerków. Podział na okręgi utrzymamy dawny.

Ordynacja do Senatu, którą opracował klub PPS, jest dość zabawna. Wyborcy do Sejmu mają prawo wybierać do Senatu, wybieralni do Sejmu mają prawo wybieralności do Senatu. Żadnej różnicy pomiędzy Senatem a Sejmem. Poczć więc ten Senat? — Socjaliści uważają, że Senat jest zbędny i w tym punkcie nie chcieli się podporządkować brzmieniu i tendencjom nowej konstytucji.

Na posiedzeniu komisji konst-

tucyjnej poseł Rataj prosił „po koleżeńsku” (użył tego wyrazu), aby następne posiedzenie komisji konstytucyjnej wyznaczone było nie na wtorek, lecz na środę. Poseł Rataj mówił, że wyjaśni się, czy ma być strona przegłosowywana i przegłosowywana, czy też ma być dyskusja. — Posiedzenie odbędzie się we wtorek. Koleżeńską propozycję posła Rataja została zignorowana. — W Sejmie zeszłym, kiedy klub BB był w mniejszości, za czasów premjersztwa p. Bartla, wiele sobie obiecywał rząd po współpracy z opozycją w kierunku poczynienia w konstytucji 17 marca zmian niezbędnych. Nawet pułk. Sławek rozmawiał z niektórymi przedstawicielami stronnictw centrowych, którzy mu czynili pewne obietnice. Ale jak doszło do głosowania, to na tejsze komisji konstytucyjnej, wszystkie, ale to absolutnie wszystkie zmiany zostały przez opozycyjną większość odrzucone, nawet tak niewinne, jak pewna zmiana stylizacji w artykułach deklaracyjnych. Nastąpiło rozwiązanie Sejmu, z powodu wymienionego w orędziu Prezydenta, że Sejm nie był zdolny do naprawy ustroju.

Dziś p. Rataj używa wyrazu „po koleżeńsku”. Spóźnił się ten wyraz o lat pięć. Nie czas było Mikołajowi II-mu naprawiać swe błędy po przekazaniu władzy Michałowi Aleksandrowiczowi.

Agonia partii już się w Polsce rozpoczęła. Na wniosek klubu PPS patrzymy z pewnym sentymentem. Ma on dużą wartość muzealną. Jest to ostatni akt epoki, rozpoczętej otwarciem Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1919 r. — ostatnie westchnienie w partyjnej agonii.

Co wzamian nas czeka? — A no zobaczymy. Cał.

## Rząd Laval'a do walki ze spekulacją

LAVAL ODCZYTAŁ DEKLARACJĘ RZĄDOWĄ.

PARYŻ. Premier Laval przybył do ministerstwa spraw zagranicznych już o godzinie 8 min. 30 i niezwłocznie zabrał się do opracowania tekstu deklaracji rządowej. Deklaracja ta wraz z projektem ustawy o pełnomocnictwach została o godzinie 17-ej jednogłośnie uchwalona przez radę ministrów. Posiedzenie Izby deputowanych rozpoczęło się przy wypełnionych trybunach. O godz. 18.30 premier Laval odczytał deklarację rządową:

Rząd nasz, mówił Laval, został utworzony dla walki ze spekulacją i dla ochrony franka. Obecnie potrzebna nam środków działania. Parlament udzielił ich nam, uchwalając natychmiast projekt ustawy, który przedkładał Izbie. Pełnomocnictw takich domagamy się od Izby, nie naruszając w niczym ustroju politycznego kraju. Wobec wyjątkowych okoliczności zapewnią one ocalenie naszych instytucji państwowych. Parlament zna zresztą tę procedurę, na którą chętnie się zgodził w czasach mniej ciężkich. Stan naszych finansów publicznych jest groźny, która ciąży nad Francją. Nasze zapasy złota — każdy to wie — winny wystarczyć, aby uczynić frank nienaruszalnym. Utrzymanie ciężkiego deficytu budżetowego, wyczerpującego skarbu, budzi niepokój wśród ciułaczy i doprowadziłoby do załamania się franka, o ile przez akcję natychmiastową Izba nie wyrazi swej zdecydowanej woli poszanowania podpisu państwa i utrzymania nienaruszalności waluty. Lecz nie dość skurczyć wydatki i ukroćć nadużycia. Trzeba wszystko złączyć z dziełem naprawy gospodarstwa narodowego. Robotnicy winni odczuć opiekę i ochronę.

Zapewnienie ludności wiejskiej, kupcom i przemysłowcom zbytu ich towarów, ułatwienie wymiany międzynarodowej, wzmożenie i zwiększenie wózków, łączących metropolię z jej imperium zamorskim, skuteczna walka z bezrobociem, znalezienie pracy dla młodości, słowem — pozwolenie każdemu na znalezienie w odnowieniu gospodarstwie narodowym zajęcia, otrzymanie słusznego wynagrodzenia jego pracy — oto szerokie dziedziny, w których winno się współpracować z Izby i parlamentu połączyć. Francja doznała już bardzo ciężkich doświadczeń. Przewyżyła już zawsze dzięki odwadze i jednoci, której wspaniały przykład dali byli kombataneci. Jest to tradycja naszego kraju, przed którą Izba się nie uchyli. Cały świat ma oczy zwrócone na nas.

Nie pozwólcie panowie nadwyżać naszego prestiżu. Nasza polityka bezpieczeństwa i pokoju, której ciągłość uznaje każdy i której przyczyną są zapobiegawczo, może być zaprzeczona, o ile wy ją porzucicie.

## Skład gabinetu

PARYŻ. — Laval przedstawił prezydentowi Lebrunowi następującą listę gabinetu:

Prezes rady ministrów i min. spraw zagranicznych — Laval.  
Minister stanu (bez teki) Herriot.  
Minister stanu (bez teki) Marin.  
Minister stanu (bez teki) Flan-din.  
Minister sprawiedliwości Ber-rard.  
Minister spraw wewnętrznych — Paganon.  
Minister wojny — Fabry.  
Minister marynarki — Pietri.  
Minister lotnictwa gen. Denain.  
Minister przemysłu i handlu Bonnet.  
Minister finansów Regnier.  
Minister oświaty Marcombes.  
Minister robót publicznych — Laurent — Eynac.  
Minister kolonii Rollin.  
Minister marynarki handlowej Roustan.  
Minister pracy Frossard.  
Minister rent Maupoli.  
Minister rolnictwa Cathala.  
Minister zdrowia publicznego Laffont.  
Minister poczty i telegrafów Mandel.

Po deklaracji Laval zażądał odroczenia dyskusji nad interpelacją i postawił kwestję zaufania. W głosowaniu Izba odroczyła dyskusję nad interpelacją zgodnie z żądaniem rządu większością 412 przeciwko 137.

Podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów i min. Al-zacji i Lotaryngji — Blaisot.

Do nowego gabinetu wchodzi czterech senatorów — Laval, Ber-rard, Regnier i Roustan, jeden z poza parlamentu gen. Denain, a wszyscy pozostali są członkami Izby Deputowanych. 13 ministrów wchodziło do rządu Bouissona.

Nowymi członkami są: Flandin, Fabry (grupa republikanów lewicy), Bonnet, Marcombes i Maupoli (radycali socjalni), Blaisot (federacja republikańska), Regnier (lewica demokratyczna) i Berard (unja republikańska, której jest on przewodniczącym).

Nowy rząd pozostawał w pałacu Elizejskim od godziny 3-ej do godz. 4.15 w nocy. Była to prawdziwa rada ministrów, w czasie której zbadano szereg zagadnień, mających być przedmiotem deklaracji rządowej.

Ministrowie zbiorą się dziś o godz. 5-ej po południu w pałacu Elizejskim, aby ustalić tekst deklaracji rządowej, która odczytana zostanie w Izbach.

## Manifestacje uliczne w Paryżu

PARYŻ. Wczoraj w różnych punktach Paryża, jak podaje „Action Française” doszło do manifestacji elementów prawicowych, przyczem przy roz-

praszaniu przez zwiększone oddziały policji demonstrantów, wiele osób odniosło rany. Policja dokonała też aresztowań.

## Ulotki z samolotu

PARYŻ. Agencja Havasa donosi: Wczoraj po południu z dwóch samolotów, krążących nad przedmieściami Paryża, zrzucano ulotki, wzywające płat-

ników podatków na wiec. Policja ujęła pilota, który rozrzucił ulotki z samolotu turystycznego.

## Statut armii francuskiej

PARYŻ — Na posiedzeniu komisji wojskowej Izby deputowanych Senac zreferował projekt zmiany ustawy o rekrutowaniu armii. Komisja odrzuciła kontroprojekt dep. Renauda, zmierzający do utworzenia specjalnego, zmotoryzowanego korpusu i wypowiadającego się przeciwko wszelkim poprawkom, lub zarządzeniom, któreby mogły pociągnąć za sobą zmniejszenie liczby efektywów. Komisja wprowadziła do tekstu ustawy postanowienie

ustalające do roku 1939 włącznie 2-letnią służbę wojskową, z wyjątkiem kontyngentu wcielonego do szeregów w kwietniu r.b., który będzie odbywał 18-miesięczną służbę. W ten sposób komisja ustaliła na okres czterech lat zasady statutu armii francuskiej. Na tych zasadach deputowany Senac opracuje definitywnie referat, który wkrótce zostanie odczytany na zebraniu komisji.

## PREMIER GOERING W JUGOSŁAWII

BIAŁOGROD. Premier pruski Goering przybył wczoraj o godzinie 18-ej wraz z całą swą rodziną do Dubrownika do Białogrodu i wieczorem tego samego dnia był na przyjęciu w poselstwie niemieckim. Program pobytu w Białogrodzie przewiduje w piątek: wizyty u premiera Jewicza, ministra wojny

Zykwowicza, o godz. 13-ej śniadanie u regenta ks. Pawła, o godz. 16-ej przyjęcie przez królową matkę Marię, wieczorem zaś obiad w ścisłym gronie u premiera Jewicza. Z Białogrodu wyleci Goering samolotem w sobotę około godz. 10-ej rano.

## Znów zamieszki w Barcelonie

MADRYT. Z Barcelony donoszą, że ubiegłej nocy żywoty separatystyczne i lewicowe ostrzeliwały z dwóch samolotów ciężarówką, będących w biegu, tramwaj, wskutek czego została zabita jedna kobieta, a motorniczy, jeden

z pasażerów tramwaju i funkcjonariusz policji odnieśli ciężkie rany. Ta akcja terrorystyczna jest protestem przeciwko skazaniu członków byłego rządu katalońskiego.

## Rozmowy morskie przerwano na tydzień

LONDYN. — Spowodu Zielonych Świąt rozmowy angielsko-niemieckie w sprawie zbrojeń morskich przerwano na tydzień. Strona angielska jest zadowolona z dotychczasowego przebiegu, gdyż Niemcy odstąpiły od 35 procent ogólnego tonnage floty angielskiej i zgadzają się na 35 proc.

tonnage w każdej kategorii odrębnie, a więc 35 proc. wielkich pancerników, 35 krążowników, torpedowców, łodzi podwodnych i t.d. Anglicy przyjęli z zadowoleniem tę koncesję i spodziewają się, że rozmowy po świętach zakończą się powodzeniem.



Premier Laval.

## O pełnomocnictwa dla rządu

PARYŻ. Przed odroczeniem dyskusji nad interpelacją zabierało głos kilku mówców, przeważnie z pośród socjalistów i komunistów, którzy wypowiadali się przeciwko pełnomocnictwom. Po ogłoszeniu wyniku głosowania w sprawie wniosku rządowego o odroczenie dyskusji nad interpelacją premier Laval zażądał, aby dziś jeszcze przystąpiono do głosowania nad projektem ustawy o pełnomocnictwach rządowych. Zgodnie z tym życzeniem wyznaczone zostało drugie posiedzenie Izby.

Projekt ustawy o pełnomocnictwach rządowych ma następujące brzmienie: Celem uniknięcia dewaluacji waluty, Senat i Izba deputowanych uchwalać mają rząd do przedsięwzięcia drogi deklaracji aż do dnia 31. 10. wszelkich postanowień, mających moc ustawy w celu walki ze spekulacją i ochrony franka. Powyższe dekrety, uchwalone przez radę ministrów, będą przedłożone do ratyfikacji Izbie przed 1. 1. 36 r.

O godz. 21-ej rozpoczęło się drugie posiedzenie Izby, przyczem przystąpiono do wyboru przewodniczącego Izby. PARYŻ. Na czas obliczenia głosów oddanych na przewodniczącego Izby, posiedzenie przerwano. Obrady wznowiono o godz. 22.45. Fernand Bouissou został ponownie wybrany na przewodniczącego Izby deputowanych 285 głosami przy 444 głosujących. Zkolej Izba przystąpiła do obrad nad ustawą o pełnomocnictwach.

## Trudności m. Laval'a

PARYŻ. Przy tworzeniu rządu minister Laval miał do pokonania jedynie trudności natury personalnej przy obsadzie tek. W ciągu nocy lista gabinetu była kilkakrotnie zmieniana. Szczególnie na stanowisko ministra finansów wymieniano wielu kandydatów. Wreszcie powierzono je Regnierowi, ale wiadomo, że duży wpływ będzie miał na ten dział minister bez teki Flandin.

## Prasa o powodzeniu misji Laval'a

PARYŻ. Prasa dzisiejsza z głęboką ulgą pisze o powodzeniu misji Laval'a. Sama osobistość nowego szefa rządu jest powodem szczególnego zadowolenia dzienników.

Laval jest niewątpliwie wielkim dyplomatą, pisze „Le Matin”, umiejącym prowadzić rokowania wewnątrz z taką samą wytrwałością i zręcznością, jak prowadził rokowania zewnątrz. Należy żywić nadzieję, że cała Izba potrafi odpowiedzieć na jego apel.

Kraj lżej odetchnie dziś rano, oświadcza „Petit Parisien”. Wszędzie niebezpieczeństwo zostało zdaje się usunięte, ponieważ Laval dotrże tam, dokąd nie udało się dojść jego poprzednikowi. Gabinet winien otrzymać dzisiaj dość silną większość.

Prawicowcy „ECHO de Paris” wyraża zaufanie Lavalowi, jako jednemu z najbardziej powołanych do stoczenia walki o franka.

## Anglia wobec zatargu włosko-abisyńskiego

LONDYN. — Z inicjatywy przedstawicieli Labour Party debatowano wczoraj w Izbie gmin nad sprawą zatargu włosko-abisyńskiego. Odpowiadając na wywody labourysty Attlee minister zaznaczył m. in., że jego twierdzenie, iż Włochy zobowiązały się nie uciekać do siły, jest nieścisłe, jakto wskazuje druga rezolucja genewska z dnia 24-5. Rząd W. Brytanji podkreślił w Rzymie i Addis Abebie, że byłoby rzeczą pożądaną jaknajrychlejsze wytyczenie granic między temi państwami. Anglia nie przeciwstawia się Włochom w Abisynji, gdyż prawa W. Brytanji są należycie zawarowane przez traktaty i

nie ma żadnego powodu, aby harmonijne stosunki nie rozwijały się dalej.

Mówię to, zaznaczył Eden, spowodu licznych oskarżeń rzucanych na rząd W. Brytanji przez prasę włoską. Jest ubolewania godną rzeczą, że pozwolono na publikację wiadomości, przedstawiających fałszywy stan rzeczy, specjalnie ze względu na szkody, jakie tego rodzaju akcja może mieć na rzeczywiste doskonałe stosunki istniejące między obu krajami. Czynniliśmy ciągle wytrwałe wysiłki, celem dopomożenia do ostatecznego załatwienia sprawy, które zadowoliliby zarówno Włochy jak i Abisynję, zdając sobie sprawę z odpowie-

dzialności cięższej zarówno na nas jak na Francja i Włoszech na podstawie trójstronnego układu z 1906 r., w którym W. Brytanja, Francja i Włochy zobowiązały się współdziałać w utrzymaniu niezawisłości politycznej i nienaruszalności terytorjalnej Abisynji.

Porozumienie, które byłoby zawarte po ostatecznym załatwieniu sprawy, wchodziłoby w ramy paktu Ligi Narodów, paktu Kelloga i traktatu przyjaźni zawartego między Włochami a Abisynją w roku 1928. Porozumienie to jest naszym pragnieniem i żywimy co do tego jaknajlepszą nadzieję. Musimy zaażekać na rezultaty obrad komisji konylacyjnej, która zebrała się wczoraj w Medjolanie. Spodziewam się, iż prace posuwają się będą pomyślnie naprzód i że nie zajdzie potrzeba zwołania rady Ligi Narodów, celem wyznaczenia arbitra.

Nic nie byłoby powitane przez rząd W. Brytanji z większym zadowoleniem jak pokojowe i trwałe załatwienie tego zatargu i przywrócenie przyjaznych stosunków między obiema stronami, z których jedna jest wielkim mocarstwem europejskim, związanym z nami węzłami tradycyjnej przyjaźni, obie zaś są naszymi sąsiadami w Afryce.

Po przemówieniu ministra Edena debata została zakończona.

## Prezydent Estonji w Rydze

RYGA — Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył do Rygi w drodze z Warszawy do Tallina prezy-

dent Estonji Paets. Prezydent Paets zabawił w Rydze 4 godziny, będąc gościem prezydenta Łotwy.

## Sowiety protestują

przeciwko działalności emigrantów w Bułgarii

MOSKWA. — Poseł ZSRR w Sofii Raskolnikow zaprotestował przeciwko antysowieckiej działalności emigrantów rosyjskich w Bułgarii, którzy ostatnio poranili urzędnika poseł-

stwa ZSRR a nawołują w prasie do dalszych aktów terroru. Poseł sowiecki żąda od władz bułgarskich likwidacji działalności emigrantów.



## Jubileuszowe zaszczyty

(Y). Co roku dzień imienin królewskich w Wielkiej Brytanii jest oczekiwany przez wielu z utęsknieniem. Nie chodzi w tym wypadku o dobrze znane uczucia miłości i przywiązania, żywione przez wszystkie na rody Imperjum Brytyjskiego dla swego monarchy, ale o to, że tego dnia król nadaje honory i zaszczyty najbardziej zasłużonym.

W tym roku szczególnie niecierpliwie oczekiwano ogłoszenia listy odznaczonych ze względu na jubileusz „Times” z 3 czerwca przynosi pełny wykaz wszystkich odznaczonych.

Istotnie, lista ich jest wyjątkowo obfita. Izba Lordów zwiększyła się o 6 członków, baronję otrzymało 6 osób, a lord Bledisloe, baron generalny gubernator Nowej Zelandji, został wicehrabią.

Z pomiędzy 3 nowych tajnych radców (Privy Counsellors) wysokiego urzędu dworskiego, jeden, poseł Attlee, jest odwołanym posełem socjalistycznym. Poza tym tytuł ten przypadł w udziale głośnemu Hore-Beliska, obecnemu ministrowi transportu.

Niższy szczebel hierarchii feudalnej, tytuł baroneta, uzyskało 9 osób. Uszlachcono znacznie więcej, bo 42

osoby w Wielkiej Brytanii, 16 w dominjonach, 21 w Indiach i 5 w koloniach i protektoratach. Tu uwzględniono wszystkie gałęzie sztuki, nauki i życia politycznego, między innymi szlachcicem został Charles Edwards, wybitny poseł socjalistyczny do Izby Gmin, Arthur Pugh, generalny sekretarz związku zawodowego robotników przemysłu stalowego.

Kilkuset oficerów wszystkich broni otrzymało wysokie odznaczenia orderu Łaźni (Order of Bath), orderu św. Michała i Jerzego i orderu Imperjum Brytyjskiego. Tym ostatnim zostało odznaczonych wielu działaczy społecznych w koloniach i dominjonach.

Cesarstwo Indyjskie nadało również wiele swoich najwyższych odznaczeń, przede wszystkim orderu Gwiazdy Indji i orderu Cesarstwa Indyjskiego. Na czele odznaczonych figurują maharadźowie Nawanağ-Ar Travencore i Jaipur, którym przypadła w udziale wielka wstęga orderu Gwiazdy Indji. Pełna lista odznaczeń liczy zgórą 1000 osób, a w „Times” zajmuje zgórą 3 strony drobnego druku.

## Wojna o znaczki pocztowe

Między Czechosłowacją a Węgrami rozpoczęła się wojna pocztowa na tle znaczków pocztowych.

Wedle doniesień prasy węgierskiej czechosłowackie władze pocztowe zawiadomiły węgierskie władze pocztowe, że znaczki węgierskie po 20 i 40 halerzy, noszące napis „Zadamy sprawiedliwości dla Węgier”, nie będą miały w Czechosłowacji ważności.

W następstwie tego, władze węgierskie zarządziły, iż z dniem 15 bm. tracą ważność na Węgrzech czechosłowackie znaczki pocztowe po 25 i 30 halerzy. Urzędy pocztowe otrzymały polecenie, aby przesyłki pocztowe opłacone wyżej wymienionymi znaczkami, były zwracane miejscom nadania z dopiskiem „znaczki niedopuszczalne”.

## Grób z przed 3000 lat

Niedawno członkowie Towarzystwa Krajoznawczego w Radomiu, odkryli grób bohaterskiego powstańca Dyonizego Czachowskiego, który zginął w bitwie pod Jaworem w dniu 6 listopada 1863 roku.

Grób ten po długich poszukiwaniach na terenie całej ziemi radomskiej odnaleziono na starym cmentarzu wiejskim we wsi Bukowina, pod łąką, odległej o 28 km. od Radomia.

Obecnie radomskie Towarzystwo Krajoznawcze poszczycić się może

wspamiętaniem odkryciem. Oto członkowie Towarzystwa Krajoznawczego znaleźli w osadzie Gulinów, powiatu radomskiego, grób, pochodzący z epoki przedhistorycznej, liczący, według przypuszczeń, około 3000 lat. Szczątki ludzkie umieszczone w urnach, przekazane zostały jednemu w Radomiu Muzeum Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego, które w ten sposób wzbogaciło swoje cenne zbiory.

## Strajk „midinetek” w Łodzi daje się we znaki modzie

Jedyny w swoim rodzaju i pierwszy w Łodzi strajk pracownic w zakładach krawieckich damskich, który trwa w dalszym ciągu, wywołał bardzo poważne komplikacje.

Stowarzyszenie kupców detalistów postanowiło nawet wysłać memorandum do izby przemysłowo - handlowej w tej sprawie, by za jej pośrednictwem i izby rzemieślniczej, przyczynić się do likwidacji zatargu, który obecnie

na przełomie dwóch sezonów mody, wiosennej i letniej, daje się poważnie we znaki.

Z drugiej strony strajk w pracowniach krawieckich spowodował opóźnienie wyjazdów wielu rodzin na letniska.

Tymczasem pracownice krawieckie, które po raz pierwszy odważyły się na strajk, — stoją mocno na swym stanowisku.

## LOT

poprzez czyste przestworze wolne od kurzu,  
dymu i sadzy,  
dając moc cudnych wrażeń,  
krzepi  
umysł i ciało.

## LOTNIK NIEMIECKI W POLSKIEJ SŁUŻBIE

O ale literatura wojny światowej obfituje w przebiegłe wspomnienia i opisy z frontu lotniczego, o tyle skąpo jest w nie zaopatrzona nasza wojna z bolszewikami. Rzecz oczywista, że awiacja była w zarodku, skompletowana z różnorakich korpusów zaborczych. Przeciwnik też niezbyt świetnie wykwapowany w ten rodzaj broni.

Oto dzisiaj kapitan rezerwy, Niemiec z Łodzi, dzielny oficer lotnictwa niemieckiego, odznaczony Krzyżem Żołazym pierwszej klasy, Heinz Sommerfeld, z początkiem lipca 1920 roku zgłosił się w charakterze ochotnika do armii polskiej, został przyjęty i natychmiast wysłany na front.

Sommerfeld latał na froncie zachodnim, tam zrzucał bomby, tam sam został stracony i ranny. W roku 1920 nie było już tego frontu. Widać wrodzona energia i zapał do lotnictwa nie pozwoliły mu pominać okazji gdy się znalazł w Polsce.

Obecnie w piśmie niemieckim „Lodzer Zeitung”, którego zdaje się być współpracownikiem aktywnym, ogłasza ciekawe przygody jakich doznał w swej nowej służbie dla armii polskiej.

Było to późnym latem pamiętnego 1920 roku. Sommerfeld wiał

nad Baranowiczami, które były puste, po wojennym wymiarze, w takich chwilach, gdy nieprzyjacielski lotnik ukazuje się na firmamencie i rozpoczyna się kanonada. Nazajutrz Baranowicze miały być atakowane przez wojska polskie. Dziś jeszcze dymy i krzyki na szynach bolszewickiego pocieganca. Lotnik zrzucił dwie bomby. — Pech! — Obydwoje w lewo i prawo od toru kolejowego, nie przyczyniły najmniejszych strat. Z dołu, z kadłuba pancernej glisty ziało ogniem. Bolszewicy strzelali po warjaku, ale przyznać im trzeba, że względnie celnie. Pociski szły w górę, niektóre w przykrej bliskości: dwa, trzy metry od aparatu. Wokół pękały białe obłoki strzału. Samolot o barwach polskich i niemieckich pilotów okrążył i wirował nad pociegiem. Bach, bach! pękały sarapnele. Ten pojedynkowi samolotu z pociegiem trwał już trochę przydługu. Należało się decydować. Niestety, bolszewicy zaopatrzeni byli widocznie w zbyt wielką ilość amunicji. Wśród salw przeciwlotniczej artylerji nie można było ryzykować zniżenia lotu. Obserwator nie poradził nie mógł ze swym karabinem maszynowym przeciwko pancernym ścianom pociegi.

„Krażyłem — pisał Sommerfeld — tak długo zanim tamci w dole nie

wystrelają całej amunicji. Ale przeżornie uciekli. Zapadał wieczór. Kawal drogi pozostał nam do domu, a dwie bomby wisiły jeszcze nienaruszone. Żeby tak jedną chociaż posadzić na kominie lokomotywy”.

Wreszcie Sommerfeld zniżył lot i spadł nagle jak jastynab nad same dachy pociegi. „Bomby!” — skomenderował. — Buch, buch! Runęły w dół. Znowu poderwał samolot, ażeby obejrzeć skutek. Verdammt noch mal! Nie z tego, widocznie spadek był zbyt pionowy. Bomby trafiły w przyległą rolę. Tyle pociechy, iż śnać pancernka wystrelać musiała amunicję, bo już nie odpowiadała strzałami, jakkolwiek aeroplan czyniło nisko jak okrążył. Tyle tego, że szarpnęło bolszewickie poszły Panu Bogu w okno. Tak się rozjechali: samolot na zachód: pancernka pełną parą na wschód.

Nazajutrz wczesnym rankiem miałem znowu lecieć na Baranowicze — pisał Sommerfeld — ale gdy mój obywatel dobrze przy świetle dziennym samolot, musiałem się kilka razy w głowę podrapać. Dziur w nim było coniemara, wszystkie od karabinów. Ani mowy: trzeba przeprowadzić gruntowny remont. Nim się to wszystko zrobiło nadeszła wiadomość, że wojska polskie zdobyły już Baranowicze opanować, bolszewicy byli w odwrocie. A zatem czekać nowego roz-

## Strajk gazeciarzy w Barcelonie



Wskutek strajku gazeciarzy administracja dzienników barcelońskich w celu umożliwienia sprzedaży gazet zasposowały niecodzienne środki. Wyłożono sterty gazet na chodnikach, a ku pułajcy obsługiwali sami siebie. — Pieniądze wzniesiono do stojącej obok pustki.

## Dwa procesy komunistów w Warszawie

### Wydawali pisma i odezwy podburzające ludność

WARSZAWA. Budzą ostatnio sensację dwa procesy komunistyczne w Sądzie Okręgowym. Jeden z nich sięga roku 1930, kiedy Urząd Śledczy otrzymał poufne informacje, że na terenie żydowskiego szpitala działała jacejka komunistyczna. Rozpoczęto obserwować teren szpitalny i ustalono, że jacejka ta drukuje nielegalne pismo komunistyczne p. t. „Czerwony robotnik szpitalny”.

Aresztowano wówczas kilkanaście osób, m. in. i kilku lekarzy. Dotychczas w sprawie tej toczy się jeszcze śledztwo i jedynie w stosunku do dwóch oskarżonych uznano, że dochodzenie zostało zakończone i dojrzało do procesu karnego. Na ławie oskarżonych zasiadli więc Hipolit Tran i Lewek Szpilberg. Zajmowali się oni wynoszeniem z terenu szpitala „Czerwonego robotnika” oraz kolportażem nielegalnych ulotek.

W mieszkaniu obu działaczy komunistycznych znaleziono obfity i wielce kompromitujący ich materiał w postaci kilkudziesięciu kilogramów antypaństwowych druków.

Oskarżeni o przynależność do partji komunistycznej i działalność na szkodę interesów państwowości polskiej, nie przyznali się do winy. Sąd uznał jednak, że czynny zarzucane im, zostały dowiedzione i skazał Trana na trzy lata więzienia, Szpilberga zaś na dwa lata.

Alle znacznie większe zainteresowanie budzi drugi proces, w którym oskarżono

### SIEDMIU KOMUNISTÓW

w tem dwie kobiety. Nazwiska z wyjątkiem jednego, Henryka, Sadowskiego, żydowskie.

Na ławie oskarżonych brakuje głównego oskarżonego, Gerszona Lewinsona, z zawodu inżyniera, który w

mieszkańiu swoim przy ul. Widok 22 zmontował

TAJNĄ Drukarnię komunistyczną. Drukarnia ta została następnie przeniesiona do innego lokalu. Na ul. Dzielnej znajdował się centralny skład bibuły komunistycznej.

Głównym ekspedytorem ulotek, rozsyłanych po całym kraju, był Majer Frojman, poszukiwany przez policję,

### ZA UDZIAŁ W ZAMACHU

na konfidenta policji politycznej, Rot szajna.

Rotszajn zamordowany został przez członka komunistycznej bojówki Franciszka Święcieckiego, skazanego

### ZA ZABÓJSTWO NA 9 LAT

więzienia. Frojman uczestniczył w zamachu na życie konfidenta.

Na trop jacejki, którą

„DOSTARCZAŁA ODEZW DLA WSZYSTKICH KOMÓREK

komunistycznych wpadł w roku ubiegłym wywiadowca policji, który jadąc tramwajem, zauważył znanego mu komunistę Abrahama Gaję. Wywiadowca zainteresował się tajemniczym kuf-

rem, wiezionym przez komunistę, i przy pomocy mundurowego policjanta zatrzymał go.

W walizce znaleziono kilka tysięcy mokrych jeszcze odezw. Rewizja osobista u Frojmana wykryła pudełko zapalek, w którym znaleziono listernie ukrytą małą kartkę papieru, zapisaną jakimś hieroglifami. Zdołano jednak odnaleźć klucz

### I SZYFR ODCZYTAĆ.

Okazało się, że jest on niesłychanie cennym dokumentem, zawiera bowiem nazwiska wybitnych członków partji komunistycznej, którzy zakonspirowani w Warszawie, kierują całą robotą. Oprócz nazwisk czołowych działaczy znalazły się tam nazwiska „szarych” pracowników, którzy spełniali jedynie funkcje podrzędne.

Inż. Lewinson, uprzedzony o wszystko, zdołał ułknąć. Rozesłano za nim listy gończe, dotychczas jednak nie przyniosły one żadnego rezultatu. — Frojman i pozostali pod sąd nie przysięgają się do winy, pomimo to, że na stole sądu leżą ważne dowody rzeczowe. Twierdzą oni, że całe oskarżenie opiera się na prowokacji policyjnej.

## W 95 sekund dokoła ziemi

W londyńskim biurze centralnym telegrafu odbyła się w tych dniach inauguracja nowej, wielkiej hali im. króla Jerzego V.

Ceremonji otwarcia hali, jak również inauguracji nowego typu tanich depesz telegraficznych, kosztujących tylko 6 pensów, miał dokonać następca tronu angielskiego, ks. Walji.

Gdy więc książę stanął w gmachu telegrafu, pocztmistrz generalny, dla zaznaczenia charakteru uroczystości, tudzież szybkości obsługi telegraficznej, wysłał do księcia depeszę z pro-

śbą o otwarcie nowej hali.

W 95 sekund potem depesza ta była już w rękach księcia, obiegłszy przez ten czas całą kulę ziemską dokoła, opuszczała bowiem hali, pobiegła do Halifaxu, stamtąd do Kornwalji, skąd, pod Atlantyką, do Kanału, następnie pod oceanem Spokojnym, do wysp Fidżi i Nowej Zelandji, wpoprzek ładu Australji do Cejlonu, z tej zaś wyspy do Adenu, wreszcie przez Egipt i Gibraltar, z powrotem do Londynu.

—:—:—

## W WIRZE STOLICY

### POCO PANU REWOLWER?

Do Starostwa Warszawa - Południe przyszedł normalny z wyglądu jegomość i złożył podanie o pozwolenie na kupno rewolweru. Kazano mu założyć odpis metryki, curriculum vitae, drzewo genealogiczne rodziny, świadectwo ślubu rodziców, wyciąg z ksiąg meldunkowych, świadectwo moralności, potwierdzone przez stróża, odpis matury i wszystkich cenzur od wstępnej klasy, kwit za opłacony telefon, kartę członkowską z Koła Przyjaciół Strzelca, pokwitowanie z wpłacenia złotych na rzecz LOPP, łódź podwodną, Czerwony Krzyż, Związek Inwalidów bez lewej nogi, stowarzyszenie pobożnych kucharek, Obronę Kresów Południowych, Towarzystwo Krzewienia Wstrzemięźliwości od wody...

Po miesiącu, gdy podanie i 111 załączników zostały rozpatrzone, urzędnik wezwał normalnego napozór jegomości, i wręczając mu papierek, rzekł:

— Masz pan pozwolenie na broń. Sprawny z pana potent, wszystkie papiery w porządku.

— Dziękuję bardzo szanownemu panu radcy. Dowidzenia.

Woźny, przyjmując 20 gr., wsuwane mu w łapę przez sprawnego potentę, poognął go dowiepsem:

— Pozwolenie jest, możesz pan teraz kupić sobie rewolwer i przystąpić do strzelania — niech zna baba mares.

— Rewolwer nie na żonę, a na lwa.

— Co pan pleciesz? do Afryki na polowanie pan jedziesz?

— Skąd? Kasa Umysłowo Chorych do Otwocka nie chce mnie wysłać na kurację — cóż dopiero do Afryki! Nie, mam lwa w domu i znam kłosek moją muszę też mieć rewolwer.

— Zaczekaj pan chwile!

I rozróżniony woźny podał mu do urzędnika, wydającego pozwolenia na broń:

— Panie referendarzu, czy pan wie, poco temu klientowi, co poszedł potrzebna broń?

— W załącznikach niema formularza z takim pytaniem.

— On ma w domu lwa!

Okropny gwałt się zrobił w Starostwie. Wszyscy urzędnicy krzyżeli i łamali obsadki. Zatelefonowano po policję, zamknięto drzwi, przytrzymałno potentę.

— Czy istotnie ma pan dzikie zwierze u siebie w domu?

— Oczywiście, wychowuję go od maleńkości.

Oddział policji poszedł sprawdzić. Lew spał i śmierział, miał z półtora roku i doskonały apetyt. Chciał koniecznie zjeść rudego policjanta. Spisano protokół, odebrano właścicielowi lwa pozwolenie na broń, machnięto mu mandat karny na 5 zł. Kazano niezwłocznie usunąć lwa z mieszkania, oddać go do Zoologu.

— Lew zagraża bezpieczeństwu domu, ulicy, miasta całego! — oświadczył urzędnik.

— Przecież kupię rewolwer, jakby lew chciał kogoś pożyć, zastrzelę go przedtem.

— A jeśli lew pana pożyje, nim pan wystąpi...

Nie było rady. Smutny jegomość odwoził lwa do Zoo. Złotówek wpłaconych na 99 pięknych celów mu nie zwróceno — były przecież wpłacone dobrowolnie. Woźny dostał order — za ratowanie tonących. Karol.

DO POPULARNYCH HASEŁ

ZRÓB COŚ — KUP COŚ

DODAJ

LEO GDZIE

laney ukazała się biała chustka i pięciu konnych, wyciągniętych klusem jego się zbliżał. Gdy już byli o 100 metrów strzelił w górę i krzyknął im: „Stoj!” — tyle jeszcze po rosyjsku umiałem ze szkół — „Odin, tolko odin”. — Zrozumieli. Podjechał jeden bardzo wesół i usmiechnięty. Dotknął palcami czapki i rzekł jedno słowo: „Bałachowicz”. — Czyżby naprawdę tylko Bałachowicz? Spadł kamień z serca. Ale może to podstęp.

— Panie lotnik, powiedział jeździec po polsku, w miejsce są już Polacy.

— Tak? to świetnie. Jestem oficerem, rozkazuję przeto sprowadzić mi tu polskich żołnierzy, a wy narazie trzymajcie się trochę zdaleka od mego karabinu maszynowego, iżby przypadkiem sam nie zaczął strzelać — Rozkaz.

Oddział odjechał. Po krótkim czasie pojawili się znowu konni, tym już jednak razem byli to prawdziwi ułani. Zostawili obserwatora, dosiadłem jednego z ułanów koni i pokusowiśmy we trójkę do sztabu dywizji, gdzie przekazałem rozkaz ataku na Łuniniec.

Do wieczora następnego dnia wypadło naprawić uszkodzenia kul bolszewickich. Później nadeszła wieść, iż Łuniniec został zdobyty. Wszystkie w porządku. Odleciałszy na wysokość 1000 metrów do sztabu armji.

22



## Przestępczość i literatura

Po wojnie rozwinęła się szeroko literatura sensacyjna. W każdym domu znajdziemy książki, poczynając od poczytnego Sherlocka Holmes'a w interpretacji starego Conan Doyle'a, aż do Mauricja Leblanc'a z jego Arsenjuszem Lupin'em, przez Wallace'a, aż do nędznych wypocin jakiegoś domorostego Nasielskiego. Literatura ta nie pretenduje do jakiegos dydaktyzmu, a nosi charakter wypoczynkowej, poobiedniej literatury ludzi poczytnych, którzy chcą przeżyć choć w wyobraźni przygody zbrodniarzy i detektywów.

O takiej literaturze dużo mówi Chesterton, że właściwe znaczenie jej jest niedocenione, a z drugiej strony, że nie skienowano „romansu brukowego” na właściwe tony.

Mało mówić o literaturze. Jest i prasa. „Tajny Detektyw” stanowi lekturę nietypową fachowców w dziedzinie kryminologii, ale także i przed-wszystkiem młodzieży szkolnej.

Byłoby przesadą jednak twierdzić, że właśnie lektura i filmy wpływają na wzrost przestępczości w Polsce, o którym mówi bardzo ciekawie dr. R. Adamowicz w ostatnim numerze „Archiwum kryminologicznego”.

Przestępczość w Polsce, według tablic statystycznych, dotychczas o artykułu, w latach 1924—1933 zwiększyła się o 76,8 procent. Potworna ta cyfra nie wygląda na to, aby spowodowała ją lektura, kino, „Tajny Detektyw”, jak się słyszy przeważnie.

Czytajmy artykuł dr. Radzinowicza. Dowiemy się, że największą wśród przestępstw jest kradzież. Np. w roku 1933 na 10 przestępstw w Polsce było 8 kradzieży, a więc przestępstw o charakterze ekonomicznym.

Ten „charakter ekonomiczny” na leży trzykrotnie podkreślić. Przecież większość przestępstw to są analfabeci, lub półanalfabeci. Skądże więc ten wpływ literatury na masę? Raczej brak literatury, raczej ciemnota wpływa na wzrost przestępczości.

## Odwołanie naczelnego woźdza Północnych Chin



Wskutek postępów Japończyków w Północnych Chinach rząd chiński odwołał generała Yu, naczelnego dowódcę wojsk chińskich na tym odcinku. Opuścił on Tient Sim w ciężarówym samochodzie.

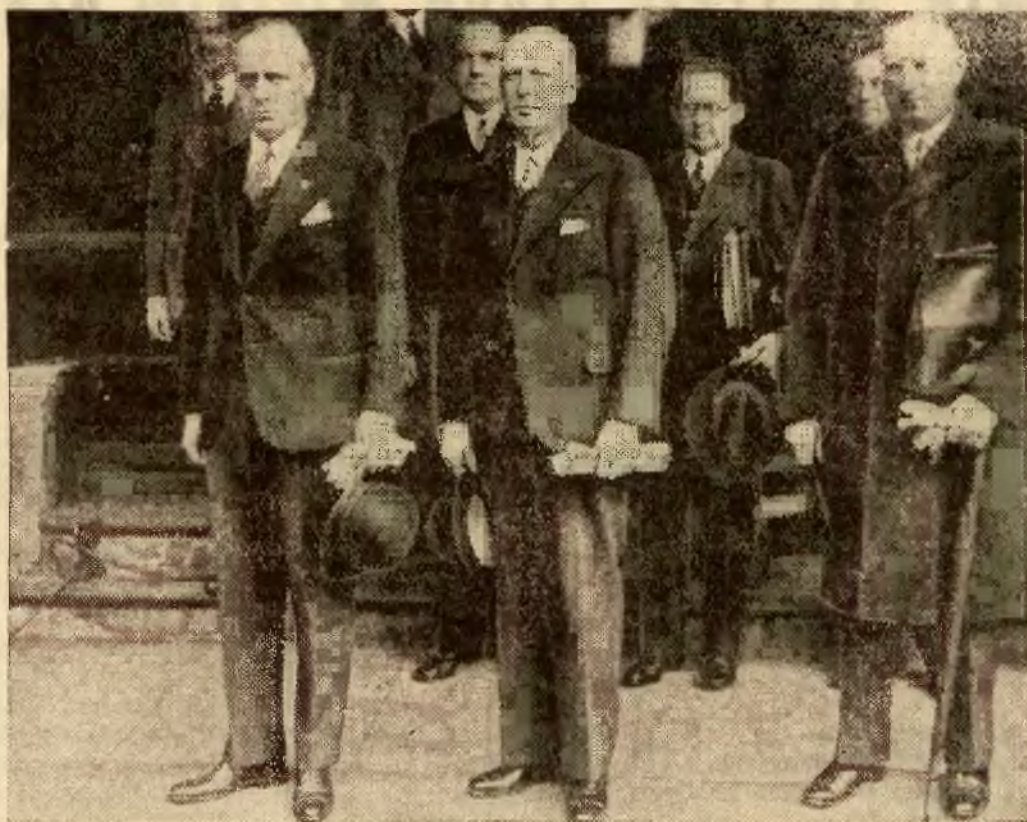
## Przeciw terrorowi w Chorwacji Interwencja episkopatu

Niemale poruszenie w całej Jugosławii wywołało zjawienie się w Białogrodzie sędziwego arcybiskupa Zagrzebka ks. dr. Antoniego Bauera, który mimo ciężkiego stanu zdrowia przybył do stolicy w towarzystwie biskupa młodego Njaradi z Krizevici dla wręczenia władzom miarodajnym memoriału w sprawie rozpaczliwego położenia w Chorwacji i stosowanego terroru.

Jak sprawa ta jest poważną świadczą już sam fakt, że misji poinformowania władz centralnych podjął się schorowany 80-letni starzec, którego w Zagrzebiu przeniesienie musiano do powozu i który powątpiewał, czy żywym jeszcze do Białogrodu dojedzie.

Memoriał wręczony księciu regentowi Pawłowi ogranicza się właściwie do wyliczenia przejmujących groźną faktów stwierdzających niesłychany terror uprawiany przez miejscowe organy państwowe, policję i żandarmerję w stosunku do spokojnej ludności chorwackiej i dalmatyńskiej. W imieniu jakoby władz centralnych nietypowo na każdym kroku szkodzącej się ludności, nie tylko przeprowadza się liczne aresztowania, nietypowo brutalnie maltretuje się uwięzionych ale posuwa się do zabójstw które w całym świecie uznane być muszą za pospolite morderstwa. W Krawarsko w archidiecezji zagrzebskiej w dniu 19 maja r. b. żandarmi bez powo-

## Układy morskie angielsko-niemieckie rozpoczęły się



Delegacja niemiecka, która przybyła do Londynu w celu przeprowadzenia pertraktacji w sprawie siły niemieckiej marynarki wojennej udaje się na konferencję do gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Od lewego: — kierownik delegacji ambasador von Ribbentrop i fachowi doradcy kontr-admirał Schuster i kpt. von Kiderlen.

## Jak głosować będzie Wilno?

Nowa ordynacja wyborcza łądzi dzień wejście w życie. Interpretacja poszczególnych jej punktów natrafia obecnie jeszcze na różne trudności, które usunie ogłoszenie jednolitego tekstu po uchwaleniu przez ciało ustawodawcze i ustaleniu zasadniczych wytycznych techniki głosowania.

Ordynacja wyborcza do Senatu dotyczyć będzie znacznie mniejszej liczby obywateli. Cenzus naukowy (ukończenie studiów wyższych lub zawodowych), matura nie dają prawa głosu i cenzus zasługi wprowadza wielką selekcję.

Senat ma się składać z 96 senatorów, w 1/3 powoływanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a w 2/3 wybieranych przez wojewódzkie kolegia wyborcze.

Co się tyczy Sejmu, to można już teraz w przybliżeniu określić, jak będzie np. wyglądać głosowanie w Wilnie. Ogólna liczba posłów ma być 208, z czego Wilno ma wybierać czterech posłów w dwóch okręgach. Listę kandydatów ustala w każdym okręgu Zgromadzenie Okręgowe. Przewodniczącym Zgromadzenia Okręgowego jest Komisarz Wyborczy. Wilno stanowi 2 okręgi miejskie.

### DELEGACI RADY MIEJSKIEJ

Do Zgromadzenia Okr. wejdą w pierwszym rzędzie delegaci Rady Miejskiej w stosunku 1 delegata do 4000 mieszkańców.

Liczba ludności m. Wilna wynosi obecnie około 198,000, więc od Rady Miejskiej wejdzie do Zgr. Okr. około 49 delegatów, czyli około 25 do każdego okręgu.

Do pierwszego okręgu m. Wilna wejdą komisarjaty policyjne: I, II i VI, oraz m. Nowa Wilejka.

Do drugiego — komisarjaty policyjne III, IV i V.

### DELEGACI SAMORZĄDÓW GOSPODARCZYCH

Nowa ordynacja wyborcza do Sejmu przewiduje udział w Zgrom. Okręgowych delegatów Samorządów Gospodarczych.

Przedewszystkiem wchodzi tu w rachubę. Izba Przemysłowo-Handlowa, Rzemieślnicza i Rolnicza.

Izba Przem.-Handl., wysyła do Zgrom. Okręgowego po 1 delegata na każdych 500 wyborców do Izby.

Według danych, dostarczonych nam przez Izbę Wileńską, na m. Wilno przypada 5250 wyborców, co daje 10 delegatów do Zgromadzenia Okręgowego, po 5-ciu na każdy Okręg.

Izba Rzemieślnicza, która w Wilnie liczy 12 tys. wyborców (cyfry podane przez samą Izbę) wydeleguje 24 przedstawicieli do Zgrom. Okręgowych, po 12 do każdego Okręgu.

Co do Izby Rolniczej, to przysługuje jej prawo wysłania 1 delegata na każdych dwóch delegatów rady powiatowej. W naszych warunkach dążyłoby to mniej więcej liczbę 9-ciu delegatów od Izby Rolniczej, około 5-ku w każdym z dwóch okręgów m. Wilna.

### DELEGACI ORGANIZACYJ PRACOWNICZYCH

Jeżeli jakaś organizacja pracownicza posiada czynnych członków, opłacających składki i zarejestrowanych w tej organizacji od 3 lat w liczbie najmniej 500 osób — może wysłać do właściwego Zgromadzenia Okręgowego 1 delegata. Na każdych następnych 500 członków także po 1 delegacie.

Chodzi teraz o ustalenie, które z organizacji pracowniczych odpowiadają tym warunkom. Prace przygotowawcze wymagają skrupulatnych obliczeń, skontrolowanych przez odpowiednie władze. Narazie więc można, jedynie przewidywać teoretycznie, że w rachubę wejdą przypuszczalnie nie które robotnicze związki zawodowe, być może któreś ze stowarzyszeń urzędniczych, napewno stowarzyszenia nauczycielskie, kolejarzy i in.

Ustalenie cyfr, nawet w przybliżeniu jest obecnie niemożliwe, można jedynie przypuszczać, że ogólna liczba delegatów od związków pracowniczych wyniesie około 20, czyli po 10 na każdy okręg.

### DELEGACI SAMORZĄDU ZAWODOWEGO

Według ordynacji w miejscowościach ponad 75,000 mieszkańców, przewidziany jest udział w Zgrom. Okręgowych delegatów od izb zawodowych.

Izba Lekarska będzie mogła wydelegować po 3 przedstawicieli do każdego okręgu, razem 6-ciu delegatów.

Izba Adwokacka reprezentowana będzie w wymiarze nieco mniejszym, bo po 2 delegatów na okręg.

Rada Notarialna będzie mogła wysłać po 1 delegata na okręg.

Pozatem przewidziany jest udział delegatów organizacji kobiecych, po 5 na każdy okręg. Które organizacje kobiece będą wzięte pod uwagę, nie jest narazie wiadome.

### DELEGACI SZKÓŁ AKADEMICKICH

Szkoły wyższe (wielowydziałowe) będą miały prawo do wydelegowania 3 delegatów na okręg. W Wilnie z prawa tego skorzysta oczywiście Uniwersytet Stefana Batorego. Być może

Instytut Wschodni będzie uznany za szkołę wyższą jednowydziałową.

### DELEGACI MIESZKAŃCÓW

Ponadto mogą zgłaszać delegatów bezpośrednio sami wyborcy. Dla zgłoszenia jednego delegata potrzeba 500 podpisów wyborców, zamieszkałych w danym okręgu. Podpisy muszą być uwierzytelnione przez notariusza za opłatą 10 gr. od podpisu.

Rzecz jasna, że niesposób zgóry ustalić, ilu takich delegatów wejdzie do Zgromadzeń Okręgowych.

### OGÓLNA LICZBA DELEGATÓW

W przybliżeniu (oczywiście bardzo prowizorycznie) można ustalić ogólną liczbę delegatów w obu Zgromadzeniach Okręgowych w Wilnie na 130—140 osób, czyli po 65—70 delegatów na okręg. Jest to, jak już zaznaczono wyżej, cyfra przewidywana ewentualna, prawdopodobna. Większych odchyśleń być nie powinno, aczkolwiek nie wykluczone, że ściśłość naszych obliczeń zostanie skorygowana przez stan faktyczny.

### TECHNIKA WYBORÓW

Delegaci, zebrani na Zgromadzeniu Okręgowym, ustalają listę kandydatów na posłów.

Prawo zgłoszenia kandydatów ma każdy uczestnik Zgromadzenia Okręgowego. Na podstawie zgłoszeń przewodniczący układa wykaz zgłoszonych kandydatów. Jeżeli zostanie zgłoszonych tylko 4 kandydatów, to wszyscy oni będą wpisani na listę. Jeśli zaś zgłoszonych jest więcej, niż czterech, to odbywa się głosowanie. Na listę zostają wybrani ci wszyscy, którzy uzyskają co najmniej 1/4 głosów. W podobny sposób Zgromadzenie Okręgowe ustala listę zastępców kandydatów.

Każdy kandydat może kandydować w jednym okręgu. Ci, którzy w głosowaniu otrzymają największą ilość głosów, zostają wybrani. Minimum głosów wynosi 10,000.

Prawo głosowania posiadać będzie

## Kazionszczyna filmu

P. W. Ch. podniósł i uzupełnił dziesiątkiem oburzających przykładów to, co pisaliśmy o niedołęstwie naszych fotografów z agencji urzędowych. Kilka wielkich pism, posługujących się własnymi fotoreporterami, miało z tych tragicznych chwil żałoby zdjęć bliskie rzeczywistości: to cośmy widzieli, czy w „Światowidzie”, czy w „Kurjerze Porannym”, stało na poziomie, dowodziło, że mamy dobrych fotografów, dobrych operatorów, a tylko nasze agencje wybierają najgorszych. Fotografje „prowincjonalnego” wileńskiego fotografa, asystenta prof. Buhaka, były jednak i tamte! Ale oto przychodzi film z pogrzebu Marszałka. Zobaczymy, co o tym filmie pisze już nikt z nas, może stronnicy, może laików, zobaczymy, co pisać „Wiadomości Literackie”.

„Film polski wysłał na pogrzeb Marszałka Piłsudskiego swoich najzdolniejszych i najmłodszych uczniów. Umieścił aparaty wśród uczestników żałobnych pochodów, wśród tłumów i wysoko nad nimi. Tasma, snuła się od Warszawy do Krakowa, przecięła Polskę, otarła się o tysiączny tłum, zarejestrowała najcichszy szmer i bicie dzwonów. Film polski szedł pośrodku pochodów, patrzył w trumnę, w twarze ludzi bliskich i dalekich, i słuchał odgłosów towarzyszących śmierci”.

Nakręcono aż pięć tysięcy metrów: „Film zanotował niemal wszystko, co było ceremoniałem, co było reprezentacyjnym konturem zdarzenia — i nie zanotował niemal nic ponadto”.

„NIE ZANOTOWAŁ ŚMIERCI, ani tej śmierci, ani ludzi wokół tej śmierci, ani drogi przez Polskę, ani cieni spraw, które kładły się na brukowej kamienie, kiedy przejeżdżały po nich koła lawety, ani spraw, które wyzierały z tysięcy oczu, ani tych, które unosiły się w ciemności tego wieczora, kiedy przewożono zwłoki do katedry i paliły się dymiące pochodnie koło trumny. FILM NIE ZANOTOWAŁ TEGO DNIA, KIEDY UMARŁ JÓZEF PIŁSUDSKI”.

„Wiadomości Literackie” nie są przysięgłym stróżem narodowej tradycji. Ale oto, jaki wyrzut czynią „najzdolniejszym uczniom” (podkreślenia nasze):

„Być może, nie rozdzielono dobrane ról wśród operatorów, być może, nie zdawano sobie sprawy z miejsca, które dzień ten zajmie. Nie dostrzeżono jego ZWIĄZKU Z HISTORIĄ, która otarła się o tynek warszawskich domów w czasach rozbiorów i powstań, nie dostrzeżono symbolicznego Belweduru i Podchorążówki, nie rozeznano w tej ostatniej drodze końca tamtej drogi. Nie wniesiono się NAD WAWĘLEM, nie utrwalono jego konturu, nie rozświetlono mroków krypty, nagłem światłem i nie rzucano na obraz tego dnia MIRAZU WIEKOWYCH MARZEŃ. Nie spojrzano w oczy krakowskich domów, nie zanotowano ostatniej dro-

żaki obojętności, który ukończył 24 lata w dniu zarządzenia wyborów.

Głosowanie odbywać się będzie przez oznaczenie na kartce nazwiska kandydata, na którego wyborca głosuje.

Bierne prawo wyborcze do Sejmu mają obywatele, którzy w dniu zarządzenia wyborów ukończyli 30 lat.

T. C.

gi przez krakowskie ulice, po których chodził w zamysleniu Piłsudski po przeżanej rewolucji i którym zdawał sprawę teraz spod ciemnego śmieci”.

Tak pisze się o tem w „Wiadomościach”. A dalej konkluzja:

„Film polski zanotował nad trumną Piłsudskiego krąg mały i ciasny, za mały i za ciasny nawet na śpiesznie robiony reportaż. Nie dostrzegł ani czasu, ani miejsca, ani atmosfery — nie zapalił jasnych świateł i nie zgasił ich głęboką czernią, nie zamglil konturów, nie przeciął szarych twarzy półcieniem, nie przerwał bezruchem i milczeniem rzeczowych słów sprawozdania. Z pięciu tysięcy nakręconych metrów zrobiono urzędowy reportaż ciasno owinięty koło głównego nurtu faktów”.

Tym fotografom, temu filmowi, poświęciliśmy dużo miejsca: — trzeci bodaj artykuł. To nie dlatego tylko, że czujemy żal, iż obraz tych chwil wielkich nie został przekazany tym, którzy ich nie przeżywali, nie zostawili przekazany potomnym, najmłodszemu pokoleniu. To jeszcze dla czego innego. Oto na tym małym odcinku po raz niewiedzieć który, uwydatniła się w pełni beznadziejna bezdusność oficjalnych zetaczowanych przedsięwzięć, patriotycznej kazionszczyny. Właśnie w kołach tej kazionszczyny istnieje bezgraniczny zachwyt dla „so walecznych zdobyczy” na polu organizacji, ideologii, techniki. I oto z tego całego zachwyty, z tego długoletniego małpowania, naśladowania, podglądania, urodziło się w momencie wysiłku coś, co jest zaprzeczeniem tego, co się na tem polu robi w Sowietach: zaprzeczeniem rozmachu, zaprzeczeniem prawdy filmowej, naturalności, bezpośredniości.

W. Ch. powiedział słusznie, że operator musi się wżyć w temat. Nasi operatorzy przeszli lakonicznie o bok średniowiecznego hejnatu krakowskiego, uciekli od katedry wawelskiej, mieli zato oczy dla zielonej szarfy premiera Goeringa, czerwonego munduru marszałka Wielkiej Brytanji, wysokich kasok delegacji włoskiej. Wzylili się w temat... reprezentacyjny, galówkowy. Na to byli szkoleni, w tym martwym duchu wyrosli. Nie było ani wycieczki chwili, ani wycieczki wymowy przeszłości historycznej, ani wycieczki wzruszenia mas ludu, ani wycieczki artysty nawet. Za ryzykowałbym twierdzenie, że operator moskiewski, komunista ideowy, ale rozumiejący właśnie przez to przeciwstawienie, idee i świat pojęć innych, pracowałby tu lepiej. Jeszcze jedno z naszych obecnych kulturalno-artystycznych poczyniń dosłownie godnie do takich wyczynów, jak sławny projekt zmiany hymnu narodowego. KP.

## Znaczki pocztowe z podobizną Marszałka

Znaczki pocztowe z podobizną Marszałka Piłsudskiego, wydane w związku z uroczystościami żałobnymi, są wykupywane masowo. Publiczność kupuje od razu całe arkusze. Wczoraj w południe zapas znaczków został zupełnie wyczerpany. Będą one używane przez sześć najbliższych tygodni. Ministerstwo poczt i telegrafów przygotowuje nowy nakład.

## Atak dziennikarzy na Lavalą



Radjofotografia z Paryża: Lavalą, przy wyjściu z Pałacu Elizejskiego, gdzie powtórnie przyjął misję tworzenia gabinetu, otoczyli reporterzy, pragnąc zasięgnąć informacji o projektach desygnowanego premiera. —



## PREMIER SŁAWEK U PREZYDENTA

WARSZAWA. — Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj premiera Sławka, który informo-

wał prezydenta o bieżących pracach rządu.

## Posiedzenie komisji konstytucyjnej

WARSZAWA. — Na wstępie wczorajszego posiedzenia sejmowej komisji konstytucyjnej przewodniczący poseł Makowski zawiadomił, że wpłynęły cztery wnioski, a mianowicie wniosek BBWR w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu, wniosek BBWR w sprawie ordynacji wyborczej do Senatu, wniosek ZPPS w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Po krótkiej dyskusji wyznaczono

na referentów wniosku projektu ustawy o wyborze prezydenta wicemarszałka Senatu, wniosków o ordynacjach wyborczych do Sejmu i Senatu, złożonych przez klub BBWR posła Podolskiego i wniosku ZPPS w sprawie ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu posła Niedziałkowskiego. Następne posiedzenie wyznaczono na wtorek, godz. 11-ta rano. Na posiedzeniu tem poseł Podolski zreferuje oba wnioski klubu BBWR w sprawie ordynacji wyborczych.

## Fala pielgrzymek w Krakowie

KRAKÓW. — Fala tłumnych pielgrzymek z całego kraju płynie do Krakowa bez przerwy. Wczoraj gościł Kraków około 10 tys. uczestników, przybyłych pociągami, autobusami, wozami, a z bliższych okolic pieszo. Wśród uczestników przeważają, poza młodzieżą szkolną, wycieczki włościan.

Z Warszawy, Katowic i Łodzi przybywają specjalne pociągi. Wszyscy uczestnicy po oddaniu hołdu pamięci Marszałka w krypcie wawelskiej, podążają na Sowińce, biorąc udział w spąnaniu, coraz wyżej wznoszącego się, kopca.

## Szwedzki minister oświaty w Polsce

WARSZAWA. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś bawiącego w Warszawie szwedzkiego ministra oświaty Engberga.

W piątek w południe szwedzki minister oświaty złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Ze strony polskiej obecni byli przytem minister WR i OP, Jędrzejewicz i dowódca OK. I. gen. Jarnuszkiewicz.

WARSZAWA. Szwedzki minister oświaty i wyznań Engberg oraz podsekretarz stanu Knoes odwiedzili o godzinie 9-ej ministra WR i OP. Jędrzejewicza, o godz. 9.20 pojechali razem do szkoły powszechnej im. gen. Bema, gdzie wręczyli gościom szwedzkim kwiaty, odpiewano hymn szwedzki i odbyły się popisy. Po złożeniu wienca na grobie Nieznanego Żołnierza, goście wpisali się do księgi żałobnej w Belwederze. Potem przyjęci byli przez premiera Sławka, a następnie przez Prezydenta Rplitej.

## Pogrzeb zamordowanego policjanta

ŁUCK. W dniu 5 b. m. odbył się w Dubnie uroczysty pogrzeb poległego na posterunku starszego posterunkowego policji państwowej w Warkowicach Jana Biernackiego. O 3 km. od Warkowic został on skrytobójczo zastrzelony przez nieznanego sprawcę w strzałach z rewolweru w serce. Policja śledcza zatrzymała 4 osoby podejrzane o udział w zbrodni.

## DEPESE SPORTOWE

### O PUHAR DAVISA W WARSZAWIE

WARSZAWA. — W piątek o godzinie 15.15 na kortach warszawskiej Legii rozpoczął się mecz tenisowy o puchar Davisa między Polską a Afryką Południową, przy czym na początku uczczono pamięć Marszałka Piłsudskiego.

W pierwszej grze rutynowany Afrykańczyk Farquarson pokonał Polaka Hebdę 6:4, 7:5, 4:6 i 8:6. Afrykańczyk znacznie górował nad Hebdą, a wygrał głównie dzięki grze przy siatce.

Drugie spotkanie Kirby — Tarłowski przerwane zostało przy stanie 9:7, 9:7, 6:8, dla Kirby. Gra nie była ciekawa, obaj grali na regularność i wytrzymałość. Tarłowski grał z głębi kortu a Kirby też rzadko podchodził do siatki. Obaj czekali na błędy przeciwnika. Bardziej rutynowany Kirby wygrał dwa pierwsze sety a młodszy i wytrwalszy Polak przeważał pod koniec i wygrał trzeciego seta.

NAJLEPSZE ORKIESTRY JAZZOWE  
OSTATNIE PRZEBIEŻY  
TANCZĄCE  
NAPEŁTACH  
**ODEON**

## Baldwin na czele rządu Wielkiej Brytanji

### Rekonstrukcja gabinetu angielskiego

LONDYN. — O godz. 16.55 Baldwin zawieszony został do pałacu Buckinghamskiego, gdzie otrzymał od króla misję tworzenia nowego gabinetu. Baldwin przedstawił królowi listę swych współpracowników, poczem ministrowie udali się do pałacu królewskiego, celem oddania monarchie pieczęci, będących emblematami ich dotychczasowych funkcji.

LONDYN. — Skład nowego gabinetu Wielkiej Brytanji jest następujący:

Premier Stanley Baldwin,  
minister spraw wewnętrznych i zastępca premiera w izbie gmin sir John Simon,  
prezydent rady Ramsay Mac Donald,  
kanclerz skarbu Neville Chamberlain,  
minister spraw zagranicznych sir Samuel Hoare,  
min. bez teki do spraw Ligi Narodów Eden,

lord kanclerz w izbie lordów Halsam,

lord — strażnik pieczęci prywatnej i rzecznik rządu w izbie lordów lord Londodery,

minister wojny Halifax,  
minister lotnictwa Lister,  
minister marynarki i pierwszy lord admiralacji Monsell

minister Indji Zetland,  
minister dominjów Thomas,  
minister kolonii Malcolm Mac Donald,

minister handlu Runciman,  
minister rolnictwa i rybołówstwa Elliot,

minister pracy Brown,  
minister robót publicznych Gore,  
minister zdrowia Kingsley Wood,  
minister oświaty Oliver Stenley,  
minister do spraw Szkocji Collins,  
minister bez teki, lord Percy,

minister poczty i telegrafów Tryon, (dotychczasowy min. emerytur) ale bez włączenia do gabinetu.

Gabinet angielski liczy więc obecnie 22 członków, o dwóch więcej, niż dotąd. Według klucza partyjnego gabinet 22 członków, o dwóch więcej, niż 4 liberałów i 3 narodowych laborzystów.

## ZNAJOMOŚĆ JĘZYKA LITEWSKIEGO

OBOWIĄZUJE W KŁAJPEDZIE

BERLIN. — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna: Najwyższy trybunał litewski w Kownie przy rozważeniu skargi 9-ciu sędziów z Kłajpedy, usuniętych z urzędu, orzekł, że znajomość języka litewskiego

jest obowiązująca dla wszystkich urzędników autonomicznego obwodu Kłajpedy. Orzeczenie to ma zasadnicze znaczenie, dając podstawę dyrektywom do rewizji listy wszystkich urzędników.

## Lotnicy polscy w Rydze

RYGA. — Wczoraj wieczorem na lotnisku w Rydze wylądowała, w drodze do Estonji i Finlandji, grupa lotników propagandowego polskiego akademickiego zbluzenia międzynarodowego LIGA w składzie trzech samolotów i jednego szybowca holowanego przez jeden z samolotów.

Grupę powitali na dworcu w Ry-

dze: poseł Beczkowicz, członkowie tu-tejszego poselstwa i konsulatu, przedstawiciele lotewskiej młodzieży akademickiej, przedstawiciele prasy i miejscowy komendant placówki LOT, Etap w Wilna do Rygi grupa polska odbyła w trudnych warunkach atmosferycznych.



Już od najmłodszych lat należy pielegnować zęby pastą ODOL. Dzięki pastce do zębów ODOL zachowacie zdrowe i ładne zęby.

## Dwa komunistyczne procesy w Warszawie

WARSZAWA. Przed sądem okręgowym znalazły się we czwartek dwa sensacyjne procesy komunistyczne.

Jeden z tych procesów stanowi fragment głośnej swego czasu rewizji, przeprowadzonej w szpitalu żydowskim na Czystem. Jeszcze w r. 1930 policja polityczna otrzymała informację, że w szpitalu tym działa jacejka komunistyczna, w skład której wchodzi pracownicy szpitalni i nawet... lekarze.

Jacejka ta miała w szpitalu drukować pismo komunistyczne pod nazwą „Czerwony Robotnik Szpitalny”, który był następnie kolportowany przez niektórych pracowników szpitalnych. Obserwacja nad personelem szpitalnym trwała przeszło 3 lata. Wreszcie pod koniec 1933 r. władze przystąpiły do likwidacji jacejki.

Pewnej nocy wielki oddział policji mundurowej i śledczej otoczył szpital, w którym następnie przeprowadzono skrupulatną rewizję. Aresztowano wiele osób, a w tem nawet kilku lekarzy.

Śledztwa w sprawie wszystkich aresztowanych wówczas jeszcze nie zakończono. Tylko co do dwóch pracowników szpitalnych: Hipolita Trańa i Lewka Spilberga zebrano dowody, stwierdzające, że trudnili się oni kolportażem „Czerwonego Robotnika Szpitalnego”, przyczem rewizje w ich mieszkaniach ujawniły inne kompromitujące materiały. Sprawę więc obu wymienionych wyłączono i we czwartek stanęli oni przed sądem okr., który skazał Trańa na 3 lata, a Spilberga na 2 lata więzienia.

Następnie rozpoczął się proces grupy niebezpiecznych działaczy wyrotowych, którzy tworzyli t. zw. „techniki komunistyczne”. Policja polityczna otrzymała informacje, że zamieszkały przy ul. Widok 22 inż. Lewinson, sekretarz wydziału zawod. warszawskiego komitetu akcji komunistycznej, otrzymał polecenie zmontowania dla „technik komunistycznej” przenośnej maszyny drukarskiej wraz z zecerem,

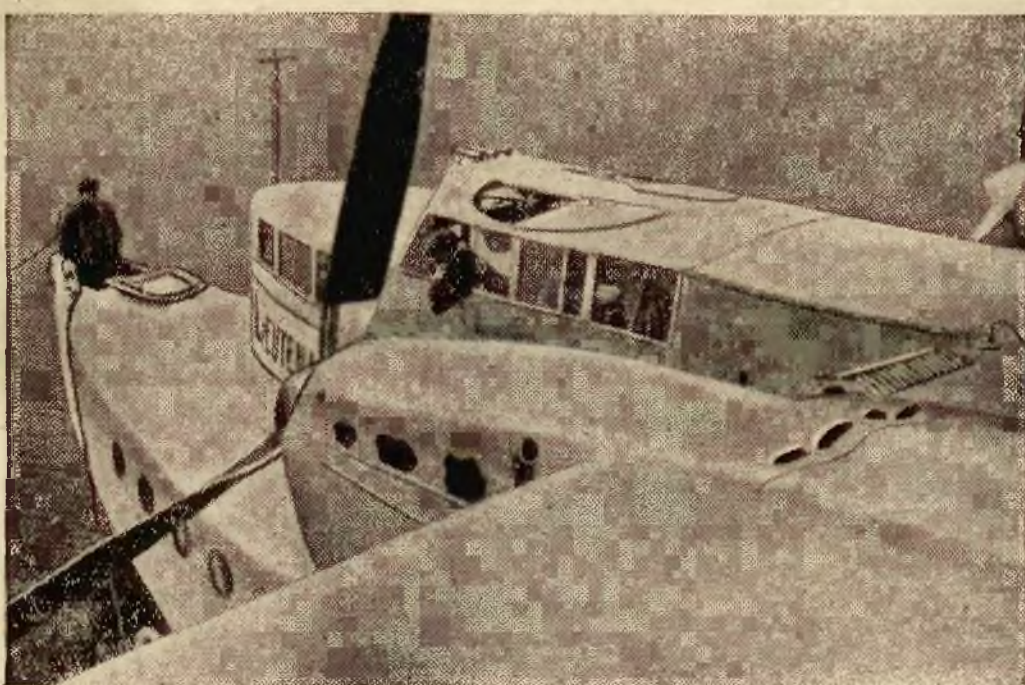
Lewinson maszynę zmontował, a następnie zamontowano ją w szafie, w mieszkaniu przy ul. Pawiej 62. Lewinson poddany obserwacji i ustalono jego działalność poczem zlikwidowano aferę i aresztowano Lewinsona oraz najbliższych jego współpracowników.

Stwierdzono wówczas, że Lewinson miał nadzór nad drukarnią oraz ekspedycją bibuły partyjnej. Ekspedytorem bibuły, rozsyłanej po całym kraju, był znany wyrotowiec Majer Freiman, który swego czasu brał udział w zamachu na konfidenta policji poln. Moszka Rotsteina w Otwocku. Z Freimaniem często spotykał się Abram Gaj, który odbierał i przewoził tę bibułę do Sosnowca. Gaja i Freimana aresztowa-

no, gdy nieśli dużą walizę z bibułą. Podczas rewizji znaleziono przy Freimanie szyfrowane notatki dla członków partji. Potajemna drukarnia przy ul. Pawiej nr. 62, zainstalowana była w mieszkaniu B. Rosenfelda. Inż. Lewinson zdołał zbiec. Ławę oskarżonych za jego 5-ciu jego pomocników z Freimaniem, Gajem i B. Rosenfeldem na czele. Rozprawie przewodniczył s. Dębicki, oskarżał prok. Kozuchowski, bronił zaś adw. Karniol i Winawer.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok, skazując: Freimana na 8 lat, Basję Rosenfeld na 6 lat, Laję Ejsen i Bekermana na 4 lata, Szatkowskiego na 3 lata i Gaja na 2 lata więzienia.

## Nowy olbrzym powietrzny



Tomasz Mann skończył 60 lat



Znakomity pisarz niemiecki, zamieszkujący obecnie okolice Zurichu, w tych dniach obchodzi 60-lecie swoich urodzin. Cała Szwajcaria, gdzie Mann cieszy się ogromną popularnością, bierze udział w uczczeniu jego święta. W Zurichu zorganizowano uroczystą akademię.

## Cyganie zamordowali komendanta posterunku

RZESZÓW. W dniu 9 maja dokonano morderstwa na osobie st. posterunkowego, Wojciecha Kucharskiego, komendanta posterunku P. P. w Świlczy, którego zwłoki znaleziono w odległości 4 kilometrów od Rzeszowa w rowie przy szosie, prowadzącej w kierunku Krakowa. Po dłuższym śledztwie natrafiono na ślad sprawców. Jednego z nich, 20-letniego Władysława Zielińskiego, cygana z Gorzyc koło Przeworska aresztowała policja jarosławska w łozach nad Sanem, na Garbarach koło Jarosławia. Równocześnie z nim zatrzymano dwie cyganki, 24-letnią Katarzynę Wiśniowską, przyjaciółkę Zielińskiego, oraz 14-letnią Adelę Zielińską, przyjaciółkę drugiego sprawcy morderstwa, Macieja Kasprowicza.

Zieliński przyznał się do współudziału w zbrodni i opisał cały jej przebieg, podając, że cyganie udali się do Świlczy na kradzież konia. Naprzed usiłovali skraść konia u gospodarza Lubasa, a kiedy się to im nie udało, zabrali konia gospodarzowi Budzie, którzy mu użę i idąc naprzecią drogą polną, dotarli do szosy w chwili, gdy nadjechał tam równocześnie ze Świlczy komendant posterunku Kucharski. Zauważywszy cyganów, oświecił ich latarką i krzyknął: „Stój, policja!”, po-

Zakład rzeźby kościelnej, figur, portretów i ozdób w glinie, drzewie, kamieniu i gipsie  
**Józefa Noworytto**  
w Wilnie, ul. Targowa 9 m. 7.  
poleca biasty i płaskorzeźby  
**ś.p. Marszałka Józefa Piłsudskiego**  
po cenach najprzystępniejszych  
Wykonanie artystyczne.

Uwaga pp. wynajmujących mieszkania, letniska, pokoje itp.  
**BARDO TANI**  
ogłoszenia do „Słowa”  
załatwia Biuro Ogłoszeń  
**S. GRABOWSKIEGO**  
w Wilnie Garbarska 1, tel. 82.

## Burza huraganowa nad Limanowskiem i Nowosądeckiem

Z Limanowej donoszą: We środę nad ranem przeszła nad powiatem limanowskim oraz nowosądeckim gwałtowna burza gradowa o charakterze orkanu. Gęste chmury przysłoniły niebo, a ciemność rozświetlały jaskrawe błyskawice. Pioruny były często. Zerwał się wicher, który wyrwał drzewa z korzeniami i łamał gałęzie. Równocześnie zaczął padać gęsty, duży grad, który niszczył plony w polach, a w wielu domach podziurawił dachy i powybijał szyby.

Szalejący wicher zniszczył wiele dachów, porozwalał stogi, a ponadto spo-

wodował zawalenie się budynków w niektórych miejscowościach.

W gromadzie Kalina wicher zawałił stodołę, stajnię i dom mieszkalny, przy czem pod gruzami walącego się domu zginął Błażej Karnas. W Wysokiem wicher zmógł zupełnie stojącą na uboczu stodołę. W Siekierczyń wicher zawałił 1 dom mieszkalny oraz 3 stodoły. Na terenie tej gromady plony w polu uległy zupełnie zniszczeniu w 60 procentach.

Wysokości ani rozmiaru szkód narażenie ocenić się nie da. Na miejsce wyjechała specjalna komisja ze starostwa, celem zapoznania się ze szkódami i ustalenia ich wysokości.

Również z terenu powiatu nowosądeckiego nadchodzą wiadomości o szkódach, wyrządzonych przez wicher. Narazie bliższych szczegółów brak.

## WODY WEZBRAŁY W GÓRACH

WADOWICE. — Wskutek gwałtownej burzy w nocy z 5 na 6 b. m. wezbrały znacznie rzeki i potoki górskie częściowo występując z koryta. W Zembrzycach wezbrana Skawa uszkodziła nasyp drogi i przerwała komunikację wskutek uszkodzenia mostu Biertowice — Zembrzyce.

Przy bólu głowy  
**ASPIRINA**



## Niesumienne konkurencja

Srodek do czyszczenia metali, szyb, lusterek i t. p. „SIDOL”, znany ze swych wysokiach właściwości nie tylko w kraju lecz i zagranicą i który cieszy się wielką frekwencją oraz zasłużoną opinią został ostatnio, jak się dowiadujemy, wykorzystany przez niesumienne konkurencję, która wypuściła na rynek mało-wartościowe preparaty i zaopatrzyła takowe karygodnie w opakowanie ładujące podobne do opakowania „SIDOLU”. Podobnym postępowaniem, nie liczącym się przyjął ogólnie w handlu etyką przyczynia konkurencja nie tylko nam straty przez wprowadzenie w błąd naszych przysięgłych, lecznych odbiorców, lecz również i szerszemu ogółowi, który przez nieświadomość i dobrą wiarę nabywa preparat, mający małą wartość użytkową i chybłący cel. — Niesumienne konkurencje, będą oczywiście podziękowani do odpowiedzialności sądowej. Konsumentom „SIDOLU” radzimy, by we własnym dobrze rozumianym interesie zwracali baczną uwagę na tak dobrze im znane opakowanie „SIDOLU”. Kupcy starający się drogami niesumienności wykorzystać nieuwagę klientów winni być przez sze-roki ogół konsumentów należycie na-piętnowani, przez unikanie tych szko-dliwych placówek.

## Koło poszukiwaczy szczęścia...

W okresie, kiedy każdy przezorny człowiek zaopatruje się z wczasu w los loteryjny I klasy, są pewne kategorie ludzi do ostatka nie zdecydowanych. Nie ustają oni w poszukiwaniach zarówno kolektury jak i jakichś wyśnionych numerów losu, który napewno wygra...

To jest błąd zasadniczy. Niema takich „pewniaków” i nie na to nie poradzi. Cóż więc czynić, żeby było do-brze i właściwie? Poprostu nabyć los w kolekturze znanej, solidnej, która ma za sobą dobrą przeszłość i w której stałe pada wiela wygranych. Należy wejść w dobrą, życzliwą, pogodną at-mosferę takiej kolektury i tam stałe po-tować na szczęście loteryjne.

Do takich kolektur należy przede-wszystkiem tak dobrze wszystkim zna-na kolektura A. Wolańska. Należy tam nabyć los loteryjny, wejść w to wielkie koło poszukiwaczy szczęścia i spokojnie oczekiwać swej kolei.

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**  
Występy  
**Marji Nochowiczówny**  
Dziś  
**„Baron Cygański”**  
Ceny letnie — zniżone.

## NOWE KSIĄŻKI

**Tedeusz Siniński:** Rola dziejowa kościoła polskiego na Śląsku w wiekach XI — XIII. (Katowice, 1935). Stron 46. Cena 2 zł.

Autor przedstawia poszczególne etapy rozwoju organizacji polskiego kościoła na Śląsku i wiąże różnorodne zagadnienia tematu w wszechstronną całość, wykazując doniosłą rolę kościoła na Śląsku i jego zasługi w walce z zalewem niemieckim. W ostatnich rozdziałach pracy przewijają się niezmienne ciekawe dzieje biskupstwa wrocławskiego, jako terenu etniczności się dwu kultur ościennych typów organizacyjnych.

**Józef Reiss:** Socjologiczne podłoże śląskiej pieśni ludowej. (Katowice, 1935). Stron 31. Cena 1,50 zł.

Polska pieśń ludowa na Śląsku, niewątpliwie jedna z głównych ości polskiej ziemi śląskiej, a równocześnie w swych regionalnych odcieniach oddająca rzadko gdzieindziej spotykaną eks-presję uczucia i śpiewność liryzmu, do-znała w powyższej pracy chyba po raz pierwszy ciekawego naświetlenia od strony socjologicznej. Autor wyka-zuje ścisły związek pieśni ludowej śląskiej z kulturą ludu śląskiego. Przez u-jęcie pieśni śląskiej ze strony socjologi-cznej autor otwiera przed czytelnikiem nowy horyzont i stwarza nowe spraw-dziany dla polskiej pieśni ludowej na Śląsku.

Wykaz literatury bieżącej o Śląsku pod redakcją Jacka Koraczewskiego. Dodatek do komunikatów Instytutu Śląskiego Nr. 1 stycznia — marzec 1935 r. Stron 16. Wydawnictwo to rozpoczyna nową serię wydawnictw Instytutu Śląskiego. Wykaz ten obejmuje 192 druków polskich i zagranicznych, odnoszących się do Śląska, które ukazały się w ciągu pierwszego kwartału b. r. W ten sposób uczyniono zadość palącej po-trzebie naukowej rejestracji literatury o produkcie piśmienniczej o Śląsku.



**ŁATWO—TANIO—DOBRCZE** fotografujesz tylko kamerą  
**„KODAK B B”** za zł. 12<sup>50</sup>  
Do nabycia jedynie w firmie  
**B. SZULACKA, Pińsk, 3-go Maja 43.**

## Ziemia na kopiec Józefa Piłsudskiego z miejsca traceniał powstańców i Bezdany

7 b.m. przybyli do Wilna delegaci Organizacji Bojowej Frakcji PPS inż. A. W. Lutze — Birk oraz Stow. b. Więźniów Politycznych Edw. Fidiński, celem przygotowania aktu pobrańia ziemi z miejsca traceniał powstańców i Bezdany.

Wczoraj odbyło się w lokalu Związku Legionistów posiedzenie delegatów i przedstawicieli ideowych i zawodowych organizacji, celem omówienia spraw, związanych z tym aktem. Delegaci poinformowali o rezultatach rozmów z Władzami i Re-prezentacją Miasta.

Akt pobrania ziemi z tych historycznych miejsc odbędzie się w niedzielę 9 b.m.

Przebieg aktu będzie następujący: O godzinie 9 rano zgromadzą się organizacje ze sztandarami na placu Łukiskim, skąd jako z miejsca traceniał przez rząd carski powstańców z roku 1834 zostanie pobrana pierw-sza garść ziemi przez delegację Bojow-ników o Niepodległość Polski w la-tach 1904 — 1910 i Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, przy współ-udziale Legionistów, Peowiaków, Strzelców, Organizacji i Związków Pracowniczych i Robotniczych. Zosta nie odczytany i podpisany odpowie-ni akt pamiątkowy — oraz wygłoszo-ne objaśniające ten akt przemówie-nie.

Następnie około godz. 10 delegacja

organizacji i publiczność udadzą się poehodem przez ulicę Mickiewicza na Górę Zamkową i do tego samego biało — czerwonego worka zostanie dosypana ziemia z mogił bohaterów, pochowanych na tej górze. Wstęp na górę Zamkową na czas aktu dla uczestników bezpłatny. Dalszy ciąg aktu odbędzie się w Bezdany.

Pociąg, wiozący uczestników uroczy-ści wyruszy z dworca o godz. 12 w południe.

Tam z miejsca, stoczonej przez Organizację Bojową PPS Frakcji Re-wolucyjnej w dniu 26 września 1908 r. z najcięższą rosyjskim pod bezpo-srednim dowództwem Józefa Piłsud-skiego zacierpnięta zostanie ziemia i przechowana w drugim worze. Prze-mówienie wypowie jeden z uczestni-ków akcji bezdanyjskiej.

Wyjazd z Bezdany nastąpi o godz. 15 min. 47.

Udział w akcji wezmą między in-nymi żyjący uczestnicy akcji bezdanyjskiej ze sztandarem Organizacji Bo-jowej PPS Frakcji Rewolucyjnej.

Po powrocie z Bezdany zostanie złożony hołd przed Sercem Marszał-ka.

Akt odbędzie się bez orkiestr, w powadze ciszy. Żadne zaproszenia i zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Niniejszy komunikat jest zarazem apelem do organizacji i społeczeń-stwa.

Zamiast od 12-go do 27-go czerwca r. b.

## Międzynarodowe Targi Futrzarskie w Wilnie odbędą się w terminie od 29-go do 14-go lipca 1935 r.

Udział kupców i przemysłowców futrzarskich krajowych i zagranicznych zapewniony.

Dyrekcja Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie  
Ogród po-Bernardyński.

### ZAMIAST PODATKU OD ŁADUN. KÓW KOLEJOWYCH.

WILNO. Polski Bank Komunalny przyznał Wilno jako ekwiwalent za anulowany podatek komunalny od ładun-ków kolejowych sumę w wysokości 55 tysięcy złotych.

### LUSTRACJA ROBÓT.

WILNO. Bawił w Wilnie delegat ministerjalny p. Żyliński, który zlustro-wał stan robót prowadzonych z poży-czek, udzielonych przez Fundusz Pracy.

### O DOJAZD DO DOMU AKAD.

WILNO. USB. zwracał się do Ma-gistratu z prośbą o wydłużenie na 25 lat działki ziemi vis a vis gimn. Zygmunta Augusta, gdzie ma być urzą-dzony odpowiedni dojazd do Domu Akademickiego.

**Cement „Wysoka”**  
PO CENACH KONKURENCYJNYCH  
polec  
**M. DEULL** Wilno, Jagiellof-ska 3, tel. 8-11.

### ZBIEGLI OD RODZICÓW.

WILNO. Do policji wpłynęły powia-domienia o ucieczce od rodziców 16 letniego Wiktora Stankiewicza (Woj-skowo - Cementa 28) i 15 letniego Wacława Iwaniczaka (Radzińska 24). Stankiewicz zabrał u ojca 60 zł. i z tym „kapitałem” wyruszył chłopcy w świat.

### ZAJŚCIE NA WESELU.

ŚWIĘCIANY. W zaś. Tuszcza, gm. świrskiej podczas zabawy wesel-nej wynika bójka, w czasie której zo-stał ciężko zraniony nożem w plecy i głowę Aleksy Gwozdowa, mieszka-niec zaś. Tracza - Medrosza. Gwoz-dowa umieszczono w szpitalu. Stan je-go zdrowia jest ciężki.

### POBITY Z ZEMSTY.

ŚWIĘCIANY. W nocy z 4 na 5 b. m. mieszkańcy wsi Jodiszkańce, gm. święciańskiej, na tle zemsty osobistej pobili dotkliwie kijami Wincentego Ze-miańskiego, emeryta kolejowego, lat 63, mie-szkańca N. Święciań. Stan pobitego jest ciężki. Doznał on prawdopodobnie pełnienia czaszki.

## POCIĄGI POPULARNE DO KRAKOWA

WILNO. — Dzięki stanowisku mi-nistra komunikacji i poparciu dy-rektora kolei państwowych w Wilnie, ustalono różne trasy dla pociągów popularnych do Krakowa, aby dać możność najszybszymi warstwowo społeczeństwa Rzeczypospolitej przeja-zdu niesłychanie taniego do Krakowa.

W tym celu Liga Popierania Tur-ystyki — Delegatura w Wilnie przy poparciu dyrekcji kolejowej w Wilnie organizuje pociągi dla obywateli pragnących z poczucia obowiązku moralnego złożyć hołd Temu, który

był Wskrzesicielem naszej niepodle-głości.

Dla przeprowadzenia tego planu ustalono, aby organizacje, instytucje, a także urzędy mogły odpowiednio zamawiać w delegaturze wileńskiej Li-gi pociągi i w tym celu należy wszel-kie zapotrzebowania kierować pod a-dresem delegatury wileńskiej do dy-rekcji kolei państwowych w Wilnie, gdzie delegatura ma siedzibę.

Nadmienić należy, że wszelkie te-go rodzaju pociągi muszą mieć mini-malne załadnienie 600 osób.

## Wystraszone konie wlokły woźnicę kilkanaście metrów

WILNO. Wczoraj na Trakcie Bato-rego wystraszył się samochód koni po-wożony przez Jana Tarasiewicza, mie-szkańca wsi Muchna, gminy mickuń-skiej.

Oszalałe zwierzę pędząc naoslep, wyrzuciło Tarasiewicza z wozu, wlo-kąc go po szosie kilkanaście metrów.

Nieszczęśliwy nie mógł wydostać się z opresji, bowiem miał okryte rę-

ce lejącami i dopiero gdy wóz uderzył o słup, koń się zatrzymał.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala.

Przy zbiegu ulic Derewnickiej i Katwaryjskiej wpadła pod rozbiegane konie wojskowe Aleks. Drodzowska (Piomerska 3), odnosząc ogólne obra-żenia.

## Stawili opór policji

WILNO. Post. Józef Wojciechowicz z V komisariatu P. P., prowadząc do-chodzenie w sprawie kradzieży worka gryld, zatrzymał podejrzany o tę kradzież Wiktora Sienkiewicza, który stawiał czynny opór. Ponadto Aleksan-der Szuka, jego żona Marja, żona za-

trzymanego Sienkiewicza i Ignacy Szkieł usiłowali odbić aresztowanego, by nie dopuścić do doprowadzenia go do komisariatu. Po przybyciu pomocy, podejrzanego doprowadzono do komi-sariatu.

## Wielkie zawody konne w Baranowiczach

Wzorem lat ubiegłych Wschodnio - Kresowy Klub Jazdy w Baranowiczach, pozostający pod prze-wodnictwem p. gen. brygady Stanisła-wa Skotnickiego, przystąpił do prac organizacyjnych mającego się odbyć II Meetingu Popularnego Polskiego Związku Jeździeckiego połączonego z za-wodami konnymi miejscowego Klubu Jazdy. Przyczem należy zauważyć, że Baranowicze, poza Wilnem, są najwięk-szym ośrodkiem sportu jeździeckiego na naszych Kresach. Jak z dotychcza-sowych przygotowań widać, meeting i zawody konne są organizowane na du-żą skalę i niewątpliwie będą najwięk-szym i najpopularniejszymi zawodami sportowymi.

Termin zawodów został już ustalo-ny: — zawody odbędą się w dniach 12, 14, 15 i 16 lipca na torze wyścigo-wym w Baranowiczach.

W jednym z najbliższych numerów naszego pisma podamy program zawo-dów, który ma być dość obszerny i obejmujący prawie wszystkie konkurenc-je sportu jeździeckiego. Do zawodów mogą stawać zarówno wojskowi, jak i cywilni sportmeni.

Zapisy na zawody już rozpoczęto i mają trwać do dnia 7 lipca r. b. do godz. 12-iej w pot. Zapisy przyjmuje wachmistrz p. Zygmunt Skrocha w Sztabie Brygady Kawalerji w Barano-wiczach. Opłata wpisowego od każde-go konia i konkurencji wynosi: w kon-kursach otwartych, w steeple chase, w biegach na przelaj po 5,— zł., w konkursie otwartym w skokach przez przeszkodę im. plk. dypl. Zb. Brocho-wicz - Lewińskiego — 8 zł. w biegu od punktu do punktu — 3,— zł., w in-nych konkursach — 4,— zł.

Ogólna suma nagród wynosi 10.330,00 zł.



S. P.

Z PLEWIŃSKICH

## Marja-Antonina ILGIEWICZOWA

ŻONA ADJUTANTA KOMENDY M. WILNA

Opatrzona św.św. Sakramentami zgasła dnia 6-go czerwca 1935 roku

przeżywszy lat 40.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Wileńskiej 42 do kościoła garnizonowego odbędzie się w sobotę dnia 8-go b. m. o godzinie 11-iej.

O godz. 11 min. 30 odprowadzone zostanie w tymże kościele nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu po-Bernardyńskim.

O czem zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

RODZINA.

### WOJ. KIRTIKLIS W WILNIE.

WILNO. Wczoraj przybył do Wilna w sprawach prywatnych wojewoda pomorski p. Stefan Kirtiklis. P. woje-woda Kirtiklis wyjechał do swojej osady w Rękaszkach, gdzie spędzi święta.

### RADA MIEJSKA.

WILNO. Posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczone zostało na czwartek, 13 b. m.

### KOMITET ROZBUDOWY.

WILNO. Odbyło się posiedzenie Ko-mitetu Rozbudowy, na którym przy-znano szereg pożyczek na budowni-ctwo, w tem na wzniesienie dwóch do-mów murowanych.

### KRONIKA WILEŃSKA.

SOBOTA

Dziś 8

Maksyma

Jutro

Z. Ducha św.

Wschód słońca g. 2.45

Zachód słońca g. 7.49

### SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU

METEOROLOGICZNEGO U. S. B.

W WILNIE.

Z dnia 7 czerwca 1935 r.

Ciepłota średnia: 763.

Temperatura średnia: +17.

Temperatura najwyższa: +20.

Temperatura najniższa: +11.

Opad: 14,5.

Wiatr: zachodni.

Tendencja: zwyczajowa.

Uwagi: pogodnie.

### PROGNOZA POGODY WEDŁUG OFICJALNYCH DANYCH PAŃSTWO-WEGO INSTYTUTU METEOROLO-GICZNEGO W WARSZAWIE.

do wieczora 8-6 35 r.

Pogoda słoneczna. Rankiem mgły lub opary, wieczorem stopniowy wzrost zachmurzenia, począwszy od zachodu kraja.

Ciepło. Najpierw słabe wiatry miej-scowe, potem umiarkowane z połud-nia.

### »O«»O«»

DYŻURY APTEK. Dziś dyżurują miczewskiego (W. Pohulanka 25). — Chrościckiego (Ostrobramska 28). Fil-monowicza (Wielka 29), oraz wszy-skie na przedmieściach, prócz Śni-pi-szek.

### »O«»O«»

### NABOŻENSTWA

— Odpust zupełny w kaplicy Ostrobramskiej. W niedzielę dnia 9 czerwca r.b. jako w pierwszy dzień Zielonych Świątek, Kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej przysługuje odpust zupełny. Wier-ni mogą dostąpić odpustu przy zwykłych warunkach: spowiedź, komunja św. i nawiedza nie Kapli-cy z odmówieniem jakichś mod-litw na intencję Ojca św., najlie-piej, według przyjętego zwyczaju, pięć pacieryz.

### ZEBRANIA I ODCZYT.

— Zarząd Centralny Polskiej Macie-ry Szkolnej w Wilnie podaje do wiado-mości swojej członków oraz osób inter-esujących się działalnością Macierzy, że dorożne walne zebranie odbędzie się dnia 16-go czerwca r. b. o godz. 10 rano w sali Stowarzyszenia Techni-ków Polskich, ul. Wileńska 33.

### RÓŻNE

— Dnia 10 czerwca 1935 r. w Wil-nie, w sali gimnazjum im. Witolda Wielkiego staraniem Litewskiego Tow. Św. Kazimierza zostanie otwar-ta wystawa wyrobów litewskiej sztuki ludowej, która będzie trwała do dnia 25 czerwca r.b. Wystawa duża i rozmaita. Otwarta codziennie od 10 do 18 godz. Wstęp 20 groszy.

Zarząd Centralny.

### TEATR I MUZYKA.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. — Występy M. Nochowiczówny. — „Ba-ron cygański” po cenach letnich — zniżonych. Dziś ukazuje się po raz dru-gi obfityzująca w piękne melodie, wiel-ce lubiana, wartościowa operetka J. Straussa „Baron cygański”, która zdobyła sobie ogólne uznanie. W ro-lach główniejszych zbierają zastąpione oklaski: Nochowiczówna, Hahnirska, Czechowska, Lubowska, Dembowska, Domostawska, Folański, Szczawiński i in. W akcie 2-im zespół baletowy z udziałem Martówny i Ciesielskiego, wykoną efektownego ezardasza. Ceny letnie — zniżone.

— Popołudniówki świąteczne w „Lutni”. Jutro ukazuje się na przed-stawianiu popołudniowym po cenach propagandowych melodia operetka O. Straussa „Ostatni wale” w obsa-dzie premierowej z udziałem M. No-chowiczówny i K. Dembowskiego w rolach głównych.

W poniedziałek świąteczny uprzy-mny na przedstawianiu popołudniowym słynną operetkę Kalmana „Księżnicz-ka ezardasza”. Ceny propagandowe od 25 gr.

— Teatr Miejski na Pohulance — Dziś w sobotę dnia 7 czerwca o godz. 8,30 wiecz. nadwytwarz interesująca sztuka w 3-eh aktach „Morfium” — z udziałem Edwarda Żyteckiego, w otoczeniu pp.: Teresy Suehekiej, Ka-zimierza Vorbrodta i Stanisława Sko-limowskiego. Oprawa sceniczna — W. Malkońska. Ceny zniżone.

— Miejski Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś w sobotę dn. 6. czerwca o godz. 8,30 wiecz. w dal-szym ciągu doskonale bawi publicz-ność sensacyjna sztuka „Tajemniczy Dżem” w świetnym wykonaniu ca-łego zespołu z pp. Andryczówną, I. Jasińską - Detkowską, J. Bonekim, i W. Seiborem na czele. Ceny zniżo-ne.

— Świąteczne popołudniówki w Teatrze Letnim. W niedzielę dnia 9 czerwca o godz. 4-iej po poł. świetna komedia J. Szaniawskiego p. t. „Ptak” z N. Andryczówną i M. Wę-grzynem w rolach głównych. Ceny propagandowe. W poniedziałek dnia 10 czerwca o godz. 4-iej po poł. „Chor-y z urojenia” z pożądanym występem Ireny Tomaszewskiej w roli An-tosi. Ceny propagandowe.

— Opera w Wilnie! Wkrótce ot-warcie sezonu letniego w muszli kon-certowej w parku im. gen. Żeligowskiego operą „Halka” w pomysłowej inscenizacji i reżyserji prof. A. Lud-wiga. Partję tytułową odtworzy „słow-lik wileński” p. Wanda Hendrichów-na.

### CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO — Światło w ciemności.  
HELIOS — Żywy zastaw  
PAN — „Petersburskie noce”  
REWJA — „Przez dziórkę od klu-za.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— OKRADZENI. Janina Juchniewiczówna (Nieswieża 38) domośia, że dnia 6 b. m. między godz. 12-tą a 13-tą podczas nieobecności domowników, skradziono jej z mieszkania, za pomocą otwarcia okna różną garderobę, warto-ści 500 zł.

— Z szopy na rynku Nowogrodzkiej na szkodę Spółki Kupieckiej skradziono 2 wieprze wagi około 150 klg. każdy, ogólnej wartości 300 zł. W toku do-chodzenia jednego wieprza odnaleziono na polu przy ul. Finlandzkiej, zauwa-żono przytem 2-eh uciekających osob-ników, których rysopisu nie ustalono.

### »O«»O«»

### AWANTURY NA UL. NIKODEMA.

WILNO. Wczoraj w nocy na ul. Nikodema 2 pijanych wywołało awan-turę w domu publicznym, w czasie któ-rej pobite właściciele zabrano kilkana-ście złotych. W czasie ucieczki na-pastnicy natknęli się w bramie na wracającą do domu Sorę Gorbacz, której również odebrano pieniądze. Napastni-ków w czasie pościgu zdołano ująć.

### PODPALENIE.

WILNO - TROKI. Dnia 6 b. m. w kol. Sokińki, gm. trockiej, na szko-dę Anastazji Olszewskiej spalił się dom mieszkalny, szopa, sprzęty domo-we, ubranie, zboże, 2 prosiaki i 82 zł. w gotówce. Straty wynoszą około 1.000 zł. Zachodzi podejrzenie, że ogień był podłożony z zemsty.

### KRONIKA BARANOWICKA

— Dalsze ołiary na Kopiec Marszał-ka Józefa Piłsudskiego w Krakowie. Do Komitetu Obywatelskiego Uczcie-nia Pamięci Marszałka Józefa Piłsud-skiego na budowę Kopca w Krakowie wpłynęło do dnia 4 czerwca r. b. wniósł

P. sędzia Chojnowski 3,— zł.  
Zw. Rezerwistów Koło Baranowicze 73,70 zł.  
Zjednoczenie Kolejowców Polskich 10,00 zł.  
Organizacja Kobiety, pozostałości od naboż. żałob. 12,80 zł.  
Członkowie przejdym Rady Pow. BBWR. 62,— zł.  
P. Orzechowski 5,— zł.  
P. Jezierski 3,— zł.

Razem 1.274,92 zł.  
Ponadto Zjednoczenie Kolejowców Polskich wpłaciło na pamiątkę lokalną 10,— zł.

### »O«»O«»



## Kupcy i przemysłowcy zabiegają o ulgi

### O ulgi w zryczałtowanym podatku przemysłowym

WILNO. — Jak wiadomo zryczałtowany podatek od obrotu za rok podatkowy 1935 został ustalony na rzecz Skarbu w tej samej wysokości, jaka była przyjęta przy wymiarze podatku za rok 1934, czyli, że podstawą wymiaru jest w dalszym ciągu przeciętny roczny prawomocny obrót, ustalony za lata podatkowe 1930 i 1931.

Jednakże już w roku ubiegłym praktyka wykazała, że obroty osiągnięte w tym roku, znacznie spadły w stosunku do przeciętny z lat 1930 i 1931. Ponadto zdarzały się niejednokrotnie wypadki, że zryczałtowany podatek za rok 1934 przekraczał znacznie wymiar podatku przemysłowego od obrotu za r. 1933 względnie zry-

czałtowany podatek za lata 1932—33. Zważywszy na te okoliczności, Ministerstwo Skarbu, okólnikiem z 29 maja 1934 r. upoważniło władze skarbowe do częściowego umiarzenia zryczałtowanego podatku za rok 1934 w wypadku stwierdzenia znacznego spadku obrotów.

Obecnie, w związku z uchwałą zapadłą na plenarnym zebraniu wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w dniu 9 maja r.b. w sprawie ulgi w podatku zryczałtowanym — wystosowany został do Min. Skarbu memoriał, w którym prosi o przedłużenie na rok 1935 mocy obowiązującej wspomnianego już okólnika z 29 maja 1934 r.

## Tegoroczny wymiar podatku od obrotu

Odbyło się posiedzenie konstytucyjne Komisji Podatkowej Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej (w jej nowym składzie), przyczem dokonano wyboru prezjdium Komisji: przewodniczącym został p. M. Zejmo, wiceprzewodniczącym p. A. Zakkind i G. Czertok.

Komisja rozpatrywała sprawę norm zyskowności za rok operacyjny 1934, ustalonych dla celów, związanych z wymiarem państwowego podatku dochodowego i wypowiedziała się za tem, by normy te zostały zaprojektowane przez specjalnie wyłonione podkomisje, jeśli chodzi o województwa wileńskie i nowogródzkie, oraz przez lokalne Komisje Izby do spraw biostockich i poleskich, o ile chodzi o ostatnio wymienione dwa

województwa. Komisje te mają też dokonać wyboru delegatów dla odbycia konferencji z władzami skarbowymi w tych sprawach.

Ponadto na wspomnianym posiedzeniu biuro Izby udzieliło szeregu informacji w sprawach scalenia ulg w spłacie zaległości podatkowych, oraz o wysuwanych postulatach w zakresie reformy świadectw przemysłowych.

Wreszcie niektórzy z zebranych podnieśli zarzuty co do tegorocznego wymiaru podatku przemysłowego od obrotu, poczem biuro Izby wyjaśniło, że ewentualne wystąpienie Izby mogłoby nastąpić jedynie w wypadku przedłożenia konkretnych danych faktycznych w poruszonych sprawach.

## Leśnicy na pomnik Marszałka

WILNO. Pracownicy Lasów Państwowych Dyrekcji Wileńskiej, zjednoczeni w organizacjach: Związku Leśników i Rodzin Leśników, zebrani w dniu 6 czerwca 1935 roku pod prze-

wodnictwem dyrektora Edwarda Szemioty, postanowili opodatkować się na rzecz Funduszu ku upamiętnieniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego, przeznaczając na ten cel kwotę 8.000 zł.

## Pociąg do Krakowa

WILNO. Jeszcze w dniu dzisiejszym Biuro Podróż „Orbis” i „Wagons - Lits - Cooc” przyjmują zapisy na pociąg popularny pielgrzymkowy, jaki wyruszy z Wilna w dniu 9 czerwca r.b.

kompletu, t. j. sześćset osób, pociąg ten nie będzie uruchomiony i Biura Podróż w niedzielę 9 czerwca r.b. w godzinach od 10 do 12 i w dniach następnym zwracać będą pieniądze za zwrotem pokwitowań.

**POMNIK**

**Marszałka Piłsudskiego**

**W WILNIE**

Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111.

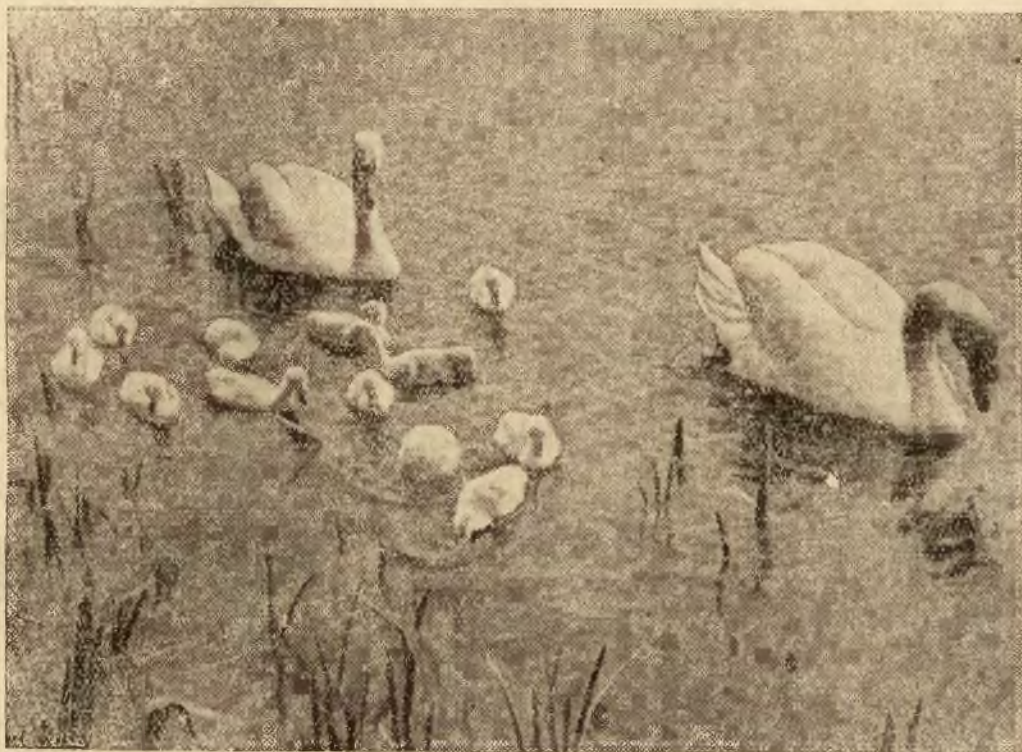
## Pokaz Iniany w Wornianach

WILNO. W dniu 9 i 10 b. m. odbędzie się w Wornianach (pow. wileński - trocki) pokaz tkanin Inianych,

urządzony staraniem T-wa i Bazaru Przemysłu Ludowego w Wilnie. Pokaz połączony z konkursem obejmie płótna, obrusy i ręczniki, tkaniny ubraniowe oraz wzorzyste tkaniny barwne, kilimy, wykonane przez tkaczki wiejskie z Wornian i wsi okolicznych.

DAJ SKRZYDŁA SWYM LISTOM  
KORZYSTAJ Z POCZTY LOTNICZEJ

## Rodzinne szczęście łabędzi



## Niech się uśmiechną kwiaty przed każdą wiejską chatą

Komitet Opieki nad Wsią, który pod przewodnictwem p. pułkownika Prystorowej rozwija energiczną akcję w celu podniesienia kultury na wsi, — jeszcze bardziej rozszerza granice swej działalności.

Komitet ma w swym dorobku szereg dokonanych czynów, zakrojonych na wielką skalę i uwzględniających daleką metę. Powoli, wytrwale, systematycznie toruje drogę do lepszej przyszłości. Sadzenie drzew, praca kulturalna - oświatowa, zakładanie domów ludowych, organizowanie warsztatów itp., to wszystko obejmuje różnorodnie przejawy życia wiejskiego i nada im formę najwłaściwszą.

Komitet, mający siedzibę w Wilnie (ul. Zygmuntowska 22) i bezpośrednio opiekujący się terenem powiatu wileńskiego - trockiego, ma Koła w powiatach oszmiańskim i postawskim, a w stadium organizacyjnym — w powiecie święciańskim. Narazie praca się odbywa na terenie pierwszych trzech powiatów, — czasem będzie się rozszerzała coraz bardziej, aż ogramie wszystkie nasze ziemie, które tak potrzebują zycielowej, a przede wszystkim umiejętniejszej opieki. Przedewszystkiem: umiejętniejszej, bo tyle już mieliśmy niefortunnych doświadczeń, polegających na zsuwaniu się na szarym gruncie wzorów i dobrych, ale żywcem przeniesionych z innych dzielnic, a więc nie uwzględniających charakteru i warunków naszej wsi, a w skutku tego niezbytowych.

Komitet Opieki nad wsią, szczęśliwie unikając nieprzeżytych eksperymentów i podnosząc kulturę wsi nie zapomocą narzucania obcych wzorów, lecz zapomocą wydobywania drzemających i niewyżytkanych sił, tkwiących potencjalnie w naszej ziemi.

Prowadząc intensywną pracę w szerokim dotychczasowym zakresie, Komitet przystąpił do uruchomienia jeszcze jednego działu, który może szczególnie pięknie zaznaczyć się w dziele pracy nad wsią.

Nowoorganizowana Sekcja Ogrodnicza, pod przewodnictwem prof. Zebowicza, rozpoczęła propagandę ogrodników i sadków na wsi.

Nie można bez szeregów smutku, a nawet i wstydliwie o tem jak ogromnie jest zaniedbana nasza wieś pod względem estetycznym, — jak jest nieporadna, bo nie docenia wartości drzew owocowych, — jak jest niekulturalna, bo nie umie uszanować

cudzej własności, niszczyć kwiaty i drzewa owocowe i tem przyczyniając się do powszechnego zubożenia.

Nasza wieś jest pod tym względem smutnym wyjątkiem. Gdzie indziej — na Mazowszu, w Małopolsce, Wielkopolsce, na Pomorzu — przed każdą niemal wiejską chatą (inaczej wyglądającą, niż nasza!) znajduje się wesoły ogródek, pełen różnorodnych kwiatów, — w sadach, a nawet przy drogach pełno jest drzew owocowych. Jest pięknie, ładnie, ale niestety o ko się cieszy na widok mnogich kwiatów i drzew, — przecież owoce są bardzo poważną pozycją w gospodarstwie domowym, a nawet mogą być weale znacznym źródłem dochodu.

Niesposób jak na skinięcie różdżki czarodziejskiej zmienić stosunki naszych ochłopów do leśkaważonych przez nich kwiatów i nieszanowanych drzew owocowych, — ale niezawodnie należy dążyć do tego, aby szczerem wieś nasza zaczęła wyglądać całkiem inaczej. Należy więc zacząć od najmłodszego pokolenia, przekonać je o wartości kwiatów i drzew, odpowiednio wychować, nauczyć, pokierować, aż powoli ponura naogół nasza wieś zacznie zmieniać swoje oblicze.

Młodzież... wychowanie... Sposób działania nasuwa się sam: trzeba energicznie popierać zakładanie przy szkołach ogrodników i sadków, któreby przyzwyczaiły dzieci do pracy ogrodniczej, dały im podstawowe wiadomości i nauczyły cenić i szanować świat roślinny. Znaczenie wychowania tej pracy, jej wartości kulturalnej, a nawet korzyści materialnej, aż nadto zrozumiałe i nie wymagają uzasadnienia.

Komitet Opieki nad wsią w najbliższym czasie ma się zwrócić do wszystkich kierowników szkół wiejskich z pytaniem, czy nie zechcą założyć przy swej szkole ogrodnika. W razie zgody zostaną wysłane odpowiednie pliki, zawierające podstawowe wiadomości z dziedziny ogrodnictwa oraz wskazówki organizacyjne. Przy sposobności zostaną zorganizowane krótkie kursy dla nauczycieli, pragnących pogłębić swe wiadomości w dziedzinie ogrodnictwa. Nasion i bylin bezpłatnie dostarczy Komitet, — wskazówek fachowych udzieli instruktorzy - ogrodnicy, znajdujący się na etacie Kuratorium.

Piękny projekt nowej akcji na pierwszy rzut oka budzi zastrzeżenie

ze względu na nowy ciężar, wkładany na nauczycieli. A więc jeszcze jedna dziedzinna pracy, mającej luźny związek z nauczaniem? A więc jeszcze jedno kursy wakacyjne? I znów — groza wizytacji, nie leżących się z warunkami i możliwościami?.. A więc „Małka do wszystkiego” ma się stać ogrodniczką?

Te zastrzeżenia mają na szczęście tylko względną rację. Przedewszystkiem Komitet Opieki nad wsią nikomu swej woli nie narzuca, no i nie może narzucać; gorliwość zaś panów inspektorów będzie zadowolona chociażby wskutek tego, że gdyby wszystkie szkoły w trzech wyżej wymienionych powiatach zażądały nasion i drzewek, Komitet nie daby sobie rady. Chodzi więc obeonie o znalezienie nauczycieli, którzyby mieli szczególne zamiłowanie do podobnej pracy, — no i którzy znajdując się w warunkach, pozwalających na poważniejszą pracę w tym zakresie.

I tu powstaje pytanie, którego w żaden sposób nie będą mogły zlekceważyć władze szkolne: jaka jest sytuacja szkół i jej kierowników?

Są przecież liczne, niestety, szkoły, nie posiadające ani kawałka ziemi koło budynku, mieszczące się w chałupach, które wyglądem swym wają o pomstę do nieba. Akcja ogrodnicza, zainicjowana przez Komitet Opieki nad wsią, wykaże, czy dużo ma my szkół, które się znajdują w sytuacji, pozwalającej na zakładanie ogrodników i sadów. Komitet nawiąże łączność ze szkołami uprzywilejowanymi pod tym względem, — ale Kuratorium zwróci chyba jak najbaczniejszą uwagę na szkoły upośledzone...

Wyłania się też i sprawa kierowników szkół i nauczycieli. Ogrodnik, sad, — to nie jest sprawa jednego dnia lub jednego roku. Praca musi być obliczona na szereg lat, — na szereg długich. Ale takiej pracy podjąć się może tylko człowiek, który ma choć względną pewność, iż będzie posiadał możność pracy w ciągu kilku lat. Nawet najlepszy ogrodnik, zmieniający rokrocznie dziedzinę, wkońcu zostanie zmarnowany, — co dopiero, jeżeli chodzi o zorganizowanie. Nauczyciel musi wreszcie poczuć trwały grunt pod nogami, — musi czuć się w szkole, jak w domu, a nie jak w hotelu. Dziś większość nauczycieli pełni smutny żywot gości hotelowych, — z tem trzeba raz na zawsze skończyć.

## ZA KULISAMI EKRANU

Rekord długości filmu pobił nakręcony przez Reinhardta w Hollywood „Sen nocy letniej” według Szekspira. Film trwa 2 godz. 18 min. Przed wystawianiem do Europy film będzie znacznie skrócony i dostosowany do naszych dwugodzinnych seansów.

Zabawna przygoda zdarzyła się jednemu z pism filmowych. Redakcja umieściła szereg fotografii znanych gwiazd z ich autografami. Nie trzeba wcale być grafologiem, by stwierdzić, że wszystkie autografy napisane były przez jedną i tę samą osobę. Wiadomo doskonale, że sprawy te złatwia biuro reklamy danej wytwórni. Mogłoby jednak szef biura więcej dbać o pozory prawdy i przynajmniej kazać robić autografy różnymi charakterami pisma dla każdej gwiazdy. Solidność zawsze obowiązuje.

Na Polesie wyjechała ekspedycja filmowa, która nakręci film reportażowy o życiu poleszaków, o polowaniach na tie krajobrazu polskiego i t. p. Jeżeli wykonanie stanie na poziomie zamierzeń, możemy się spodziewać ciekawego filmu.

Amerykański film Kiepurzy nazywać się ostatecznie będzie „Pieśń Nilu”. Zdaje się, że to już jest trzeci projekt tytułu. Za każdym razem była jakaś „pieśń”. Zatrzymano się narazie na milowej.

Flip i Flap nakręcają w szybkim tempie, by gruntownie zaprzeczyc pogłoszom o ich rozejściu się. W najnowszym swym filmie sączą się do przynajmniej dwaj Szkoci. Tytuł: „Bonnie Scotland”.

Tad. C.

## Z ZA KURTyny

### OBCHÓD CHOPINA W KARLSBADZIE

Karlsbad zamierza urządzić w najbliższym czasie uroczysty obchód 100 letniej rocznicy pobytu Chopina w tem zdrojowisku. Inicjatywę dał polski historyk, prof. Kiedrzyński na Uniwersytecie Karola w Pradze dr. M. Szykowski. Na program obchodu złożony się przedewszystkiem międzynarodowy festiwal muzyczny ku czci Chopina, z udziałem młodych muzyków Europy. Następnie odbędzie się umurowanie pamiątkowej tablicy na domu Hawana, gdzie Chopin mieszkał. Prace przygotowawcze są już w pełnym tempie.

### „ADWOKAT I RÓŻE” WE WŁOSZACH

Po raz pierwszy we Włoszech wystawiono w Triście, staraniem związku organizacji pracowniczych sztuk Szaniawskiego „Adwokat i róże”, w tłumaczeniu p. Marzana. Sztuka spotkała się z nader przychylnym przyjęciem prasy oraz licznie zebranej publiczności, wśród której byli przedstawiciele wszystkich władz miejscowych oraz elita intelektualna i towarzyska Triestu. Przedstawienie poprzedzono odczytem o teatrze polskim.

Może więc akcja ogrodnicza zmusi Olimp szkolny do zastanowienia się nad obecną sytuacją.

Akacja ogrodnicza Komitetu dopiero się rozpoczyna. Zobaczymy, jakie będzie miała przebieg i jakie odniesie skutki.

Jedno wszakże nie ulega wątpliwości, że przy dobrej woli szeregu jednostek, mających potemu odpowiednie warunki (to trzeba uwzględnić!), da się zrobić wiele!

Kierunek pracy został wytyczony właściwie. Tęgo właśnie brak naszej wsi: uśmiechu barwnych kwiatów i hojnych darów bujnie owocujących drzew....

W. Ch.

LAWRENCE BLOOMMAN.

30)

## Tajemnica ekspresu Bombajskiego

Howly wziął z ławki pled i ostrożnie podszedł do żmii, która zamarta nieruchomo przed swą ofiarą. Przez kilka minut, Howly stał bez ruchu za nią; wreszcie, nagłym ruchem narzucił pled na jej głowę. Żmija zaczęła się rzucać, rozwinęła się na całą długość i zaczęła bić ogonem na wszystkie strony. Ale zanim wyzwołała się spod pledu i nabrała nowych sił do skoku, Howly nastąpił nogą na jej szyję, tuż przy głowie. Gad wiał się i syczał, chwyając powietrze rozwartą paszczą, ale nie mógł obrócić głowy i ugryźć.

Howly podniósł pled. Serce biło mu mocno. Gwałtownym ruchem objął palcami szyję żmii, pomiędzy własnym buciem a jej głową. Jeśli potrafi utrzymać ją w ten sposób, żmija nie ugryzie go. Cofnął nogę i podniósł gada. Zwieszonym ogonem niby biczem smagała żmija jego nogi. Tymczasem Howly swobodną lewą ręką okręcił głowę żmii plecami, odwrócił się, kopnął drzewo i wrzucił żmiję, razem z pledem do umywalni.

Zatrzasnąwszy drzwi, oparł się o nie, oddychając ciężko. Pociąg właśnie podchodził do stacji. Za oknami migały światła stacyjne. Na bronzowej

tworzy Martiniego rozlał się uśmiech, pełen szczęścia i wdzięczności. Akrobata stał wciąż na ławce. Howly otworzył drzwi zewnętrzne. Trzeba było wezwać ludzi na pomoc, umierającemu na podłożu Ksawie.

Zaledwie stanął na platformie, jak wpadł na niego czarnobrody, wysoki doktor Lenoir. Za doktorem biegł inspektor Prick.

— Tam jest człowiek, ugryziony przez kobra, — zaczął Howly. — Czy może pan?..

— Kobra? Co za idjota wypuścił żmiję? — zaryczał Francuz. — Gdzie jest złodziej, który otworzył moją walizkę?

— Zdarzył się nieszczyśliwy wypadek. — tłumaczył Howly. — Człowiek został ukąszony...

— Ale kobry żyją? — przerwał doktor. — Gdzie są moje królewskie kobry? Pan zabił je? Łotrze, w przeciwnym razie nie spacerowałbyś teraz po platformie!

Pochylił się na chwilę nad rozpostartym ciałem bankiera, potem chwycił pustą walizkę i z rozpaczą wypuścił ją z rąk.

— Pańskie żmije są tam, — wska-

zał Howly. — One żyją. Ale ten... — Czy dawno został ukąszony? — zapytał doktor, patrząc na bankiera. — Ze czterdziści minut temu. — Czy dawno stracił przytomność? — Przed dwudziestu minutami. Doktor Lenoir pokiwiał głową:

— Żmija, zdaje się, przegryzła żyłę. To bardzo poważna sprawa. Ale... Wyjął z kieszeni strzykawkę i pudełeczko z ampułkami. Zręcznie napchnął strzykawkę.

— Może uda się nam uratować go... — mruknął, robiąc zastrzyk. — Chociaż właściwie niema za co go ratować: pogo wsuwał nos do mojej walizki?

— No, Howly! — zabrał głos inspektor Prick, który dotąd był biernym świadkiem, a teraz położył rękę na ramieniu Amerykanina. — Pański urlop skończony. Proszę znów do areztu! Ale ja żądam wyjaśnień.

— Panie Inspektorze, — oświadczył Amerykanin, — ja nie miałem zamiaru uciekać. Chciałem tylko złapać tego przekłętęgo...

— Kogo?

— Człowieka, który...

Urwał zmieszany. Martini zniknął z coupé. Howly zaklął głośno.

— Chodźmy, przyjacielu, — uśmiechnął się Prick, wyjmując ręczny kajdanki. — Będziemy musieli dużo jeszcze spraw omówić z panem.

## ROZDZIAŁ XX.

### PODEJRZENIA ROSNĄ

Czerwony, ciężki księżyc wytoczył się już nad górami, gdy pociąg opuszczał Irtasi. Zbliżała się dziesiąta wieczór. Termometr w salonce gubernatora opadł do 81 st. Farenhejta, świadcząc o nadchodzeniu nocnego „chłodu”. William Patson kończył, na prośbę Pricka przegląd tajnych dokumentów „D” i „E”.

— Wszystko w porządku inspektorze.

— Nic nie przedpada?

— Napozór, wszystko na miejscu!

— Czy nie znalazł pan żadnych danych, co do oskarżenia kapitana Wortinga o szpiegostwo?

— Nie wiem... czy sir Antoni posiadał jakie dokumenty tego rodzaju, — odrzekł sekretarz. — Czy pan jest pewien, że kapitan Worting był oskarżony o to? Ja wątpię bardzo.

— Nie wiem... a co do M-me Smietanowej, też nie niema?

Patson uśmiechnął się.

— Wątpię, czy gubernator miałby przy sobie dokumenty, dotyczące takiej osoby. Jej sprawa nie miała nic wspólnego z polityką i dotyczyła raczej policji obyczajowej.

Prick skinął potakująco.

— Dotąd nie mamy możliwości ustalić, w jaki sposób M-me Smietanowa dostała się do Indyi!

— A Beatrycze Johns?

Policja w Kalkucie potwierdza odbiór anonimowego listu, o którym mówiła lady Daniels. Jednak śledztwo nie mogło udowodnić, że Beatrycze Johns mieszkała na Karańskiej drodze... W ogóle niema sposobu ustalić, gdzie ona mieszkała!

— To wszystko jest bardzo zagadkowe, — mruknął sekretarz.

— W najwyższym stopniu! Powinien pan pójść spać, Patsonie!

A pan, inspektorze?

— Ja muszę jeszcze popracować. Ostatecznie mogę się tutaj rozłożyć na fotelach. Ale ja zasadniczo nie sympiam do końca śledztwa. Niech tylko znajdzie mordercę sir Antoniego i Maharadży, a zaraz położę się spać na całą dobę!

— Ale na jakim punkcie śledztwa stanęliśmy? Czy ma pan poważniejsze dane przeciw komukolwiek?

Inspektor Prick nalał do szklanki whisky i dodał sody.

— Mamy jeszcze 400 mil do Bombaju, — odpowiedział niechętnie — Dobranoc panu.

— Dobranoc, panie inspektorze!

Prick popijał ze szklanki ulubiony swój napój. Wagon kołysał sennie. Pażerowie, rozlokowani w salonce gubernatora, spali już, lub też leżeli w łóżkach... Po morderstwie Maharadży i wyniesieniu zwłok sir Antoniego do

bagażowego wagonu, uwolnili się miejsca dla dwóch świadków pozostających pod konwojem. — Prick mógł ich wezwać na badanie, w ciągu nocy.

Lady Daniels pozostała w swoim coupé. W pozostałych, Prick rozmieścił po dwóch pasażerów: dwóch sekretarzy razem, Edwarda Brise’a z Garsnensem Czundrą i dr. Lenoira z bankierem Ksawiejrem.

Pozostali trzej świadkowie zostali ulokowani na noc w sąsiednim wagonie. Była więc tam Beatrycze Johns, ponieważ lady Daniels odmówiła kategorycznie spania z nią pod jednym dachem; reporter Nil, gdyż był zupełnie pijany i wyśpiewywał fałszywym głosem pieśni cowboy’ów, wreszcie Jack Howly, do badania którego inspektor nie był jeszcze gotów.

Inspektor chciał wprawdzie pomówić z bankierem. Zajął do coupé chorego aby sprawdzić, czy metys odzyskał już przytomność.

Ksawiej oprzytomniał w godzinę po zastrzyku, zrobionym mu przez dr. Lenoira. Francuz ułożył go na łóżku w salonce, a sam powrócił do swego dawnego przedziału. Uzbrojony w sznur, pełen węzłów, i dwie pałki, zapadł obok kobry do czarnej walizki. Na stacji Irtasi zrobił drugi zastrzyk choremu i postanowił resztę czasu spędzić przy jego łóżku.

(D. C. N.).



ZYCIE GOSPODARCZE

# Plan nowego ustroju gospodarczego w Polsce

Książkę pod tym tytułem opracował p. Tadeusz Ostrowski (Kraków, 1935, str. 198, nakładem komitetu wydawniczego „Dobrobyt“).

Wstęp napisany przez tegoż Autora jest b. zachęcający:

„Czując się do działania społecznego na polu ekonomicznym powołanym, napisałem książkę propagującą rozwój kultury gospodarczej w Polsce“.

I dalej:

„Genjusz matnień obdarzył mnie kluczem do bramy tego tajemniczego Szamana. Klucz ten oddaje w moje ręce dzieło w ręce warstwy produkującej z tą ufnością, że skarbnicy podzielią się wszyscy bardzo chętnie i sprawiedliwie“.

Któżby po takim wstępie zawałał się czytać dalej... A więc czytamy.

Część pierwsza poświęcona jest rozważaniom na temat ducha i materji, zależności ustrojów gospodarczych od etyki, zasadniczych wad ustroju kapitalistycznego, niszczenia rolnictwa przez ustrój kapitalistyczny.

Duch włada materją. Z ducha wytrysnie zbawcza siła, która powiedzie narody ku odrodzeniu gospodarczemu.

Wytyczną planu przebudowy ustroju winien być sprawiedliwy podział pracy i udział w owocach tej pracy.

Obecne zaburzenia w ustroju społecznym pochodzą z dysproporcji poziomów pomiędzy wysokim genjuszem technicznym, a niższym duchowo poziomem przestarzałego prawodawstwa ekonomicznego.

Każdy rozwój jest uwarunkowany walką, a więc rozwojowy nowy plan ekonomiczny musi mieć jasny program tej walki walkę tę musi warstwą produkująca przeprowadzić konsekwentnie aż do zwycięstwa.

Największą wadą obecnego ustroju kapitalistycznego stał się fakt, że kapitalizm, zagarnawszy prawo rozdawania pracy, nie potrafi już nadążyć za jej potrzebami, co prowadzi do przetrwania na siebie obowiązku, w

**CZYNNYM PRAWDZIWIE OBYWATELSKIM JEST POPIERANIE FUNDUSZU SZKOLNICTWA POLSKIEGO**  
KONTO P. K. O. Nr. 15.555

## Wstrzymanie egzekucji zaległości w podatkach samorządowych

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów, przewodniczących wydziałów i prezydentów miast okólnik w sprawie ulgowych spłat zaległości w samostnych daninach komunalnych. Okólnik poleca, aby wstrzymano egzekucje zaległości powstających w okresie do 31 marca 1934, jako podlegających umorzeniu względnie odroczeniu.

Tytuły wykonawcze na zaległości podlegające całkowitemu umorzeniu mają być złożone do akt, a postępowanie egzekucyjne umorzone. Tytuły wykonawcze na inne zaległości mają być odłożone do 15 czerwca rb.

a o ile chodzi o posiadaczy gospodarstw wiejskich, do 1 listopada rb. Po tych terminach należy wyprowadzić stan zaległości i definitywnie ustalić umorzenia względnie odroczenia.

Wszystkie inne tytuły wykonaw-

bec czego musi się mu ten monopol odebrać, względnie musi się ten monopol w sensie wyłączności zlikwidować.

Rozwój ducha narodowego w Polsce jest paraliżowany przez obcy kapitalizm, i dlatego należy go w drodze legalnej z Polski wyeliminować.

Pieniądz jest tylko towarem i nie jest koniecznością ani produkcją, ani wymianą.

Itd., itd.

Rozdział o potrzebie walki o nowy ustrój zawiera gorący i wielce przekonujący apel tej treści: „Jako komórka mózgowa ducha narodowego Polski, a zarazem legjonista z 1914 roku, apeluję do Was: łączyć się, nie chodźcie luzem, wreszcie na czas mobilizacji gospodarczej z Waszego wybujałego indywidualizmu i wstąpić w szeregi myślących radykalnie“.

W części drugiej poruszane są zagadnienia prawa własności, dziedzictwa, religji, wynagrodzenia za pracę, ubezpieczeń społecznych, pieniądza i t. p. Omawiane są zalety, i wady istniejących ustrojów gospodarczych. Tezy, do których Autor dochodzi, są następujące:

Jako pierwszy dogmat rozwoju gospodarczego przyjęć należy nienaruszalne prawo własności osobistej jednostki (z ograniczeniami dla obywateli), jako drugi — prawo nieograniczonego bogactwa się jednostki, trzeci — „nie wolno w żadnym wypadku niszczyć dóbr materialnych“, czwarty — istniejące prawo dziedziczenia dóbr materialnych jest gospodarczą świętością narodu, piąty — hasło równego wynagrodzenia pracowników jest fikcją szkodliwą dla gospodarstwa narodowego, szósty — fizyczna praca kobiet może być w przynajmniej w gospodarstwie narodowym tylko, gdy zabraknie męskich rąk, siódmy — instytucja rodzinna i monogamia są nienaruszalną całością dla rozwoju gospodarczego, ósmy — pielegnowanie uczuć religijnych jest dla rozwoju gospodarczego koniecznością, dziewiąty — każdy człowiek na prawo otrzymywania pracy, jednak bez żądania jej wyboru, dziesiąty — wynagrodzenie za pracę powinno być możliwie jak najwyższe, jedenasty — ubezpieczenia społeczne są integralną częścią rozwoju narodów cywilizowanych. Następne dogmaty dotyczą po-

trzeby zwiększenia produkcji rolnej przez intensyfikację uprawy oraz po zwiększeniu powierzchni uprawnej w drodze kolonizacji. Naturalny przyrost ludności jest błogosławieństwem dla gospodarki narodowej. Wojna jest gospodarczo niekorzystna tak dla zwyciężonego, jak zwycięcy itd. itd.

O ustroju sowieckim Autor mówi, że nie może być mowy o jego stałym rozwoju wobec ogromnych braków z dziedziny ekonomicznej — etycznej, „chyba, że braki te będą sukcesywnie uzupełniane“. Ustrój socjalistyczny nie jest do utrzymania na dłuższą metę. Faszizm nie wroży długotrwałości. Ustrój hitlerowski wykazuje energiczne poszukiwanie nowych dróg. W Stanach Zjednoczonych jest gorzej, niż europejczyści przypuszczają.

Część trzecia zawiera właściwy plan nowego ustroju. Omówimy go w następnym — spowoda braku miejsca — artykule.

Umyślnie poświęciliśmy więcej uwagi streszczeniu zasadniczych tez przed rozpatrzeniem „planu“, by bliżej rozpoznać kategorie, które Autor myśli. Jeżeli pozostawimy na stronie wybujały patetyzm i jednostronne nastawienie na „ducha“, konstrukcja niektórych tez wydaje się słuszną. Dotyczy to też... przyjmowanych przez Autora bez zastrzeżeń, jako spuściznę ustroju kapitalistycznego (religia, rodzina itp.).

(D. c. n.).

## Normy zyskowności na rok 1935

WILNO. Ostatnio odbył się w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Wilnie pod przewodnictwem p. radcy Zojmy szereg posiedzeń Podkomisji Izby, powołanej dla zaprojektowania norm przeciętnej zyskowności dla terenu województwa wileńskiego. Na posiedzeniach tych został opracowany projekt norm przeciętnej zyskowności na 1935 rok. Normy te zostaną przez Izbę przedstawić na wspólnej konferencji, która ma się wkrótce odbyć w Izbie Skarbowej przy udziale przedstawicieli Izby Przemysłowo - Handlowej. Do udziału we wspomnianej konferencji zostali wydelegowani pp.: Zojmo, Gołębiowski i Parnes. Ponadto weźmie w niej udział delegat Biura Izby.

## CENY NABIAŁU I JAJ

według notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Wilnie.

Dnia 7. 6. 35.  
MASŁO za 1 kg. w zł.:  
Wyborowe 1,80 (hurt), 2,10 (detal).  
Stolowe 1,65 (hurt), 1,90 (detal).  
SERY za 1 kg. w zł.:  
Nowogrodzki 2,10 (hurt), 2,60 (detal).  
Lechicki 1,80 (hurt), 2,20 (detal).  
Litewski 1,45 (hurt), 1,80 (detal).  
JAJA:  
Nr 1 — 3,60 za 60 szt. i 0,07 za 1 szt.  
Nr 2 — 3,30 za 60 szt. i 0,06 za 1 szt.  
Nr 3 — 2,70 za 60 szt. i 0,05 za 1 szt.

## Giełda warszawska WARSZAWA.

Z dnia 7 czerwca 1935 r.

DEWIZY:  
Belgia 90,00 — 90,23 — 89,77.  
Berlin 213,75 — 214,75 — 212,75.  
Holandia 358,60 — 359,60 — 357,70.  
Londyn 26,13 — 26,26 — 26,00.  
Kabel 5,29¼ — 5,32¼ — 5,26¼.  
Paryż 34,98 — 35,07 — 34,89.  
Praga 22,14 — 22,19 — 22,09.  
Szwajcaria 173,10 — 173,53 — 172,67.  
Włochy 43,88 — 44,00 — 43,76.  
Tendencja słabsza.

## AKCJE:

Bank Polski 86,75.  
Starachowice 30,50.  
Tendencja niejednolita.

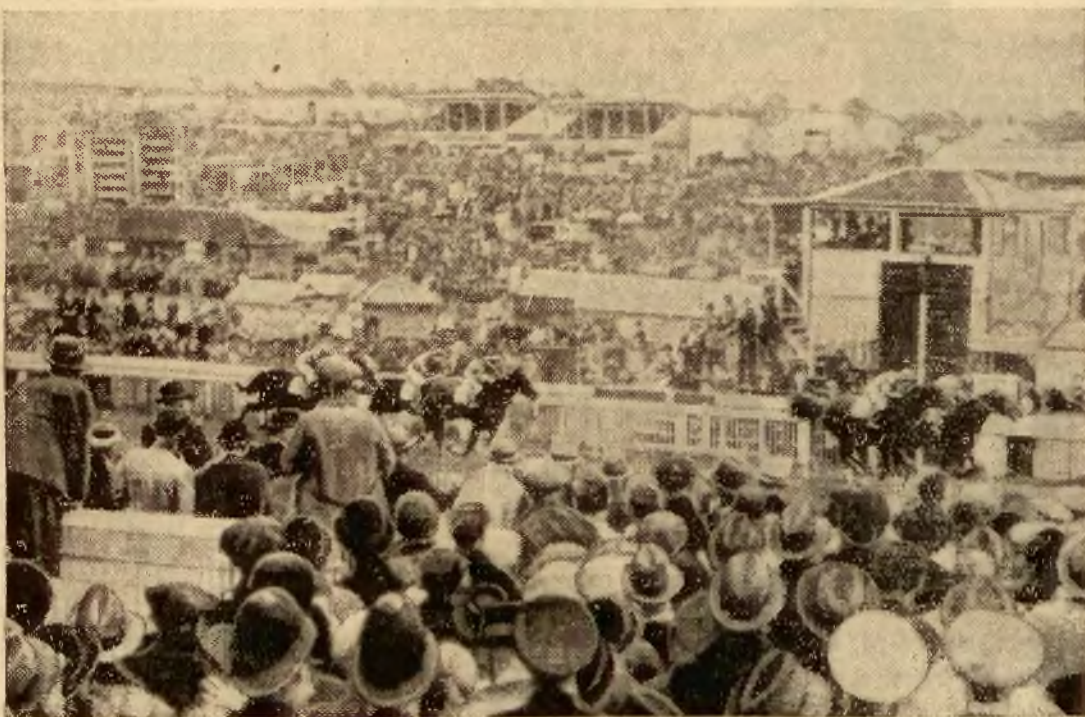
## PAPIERY PROCENTOWE:

Konwersyjna 66,50 — 66,75.  
kolejowa 60,75 — 61,00.  
Dolarowa 81,00 — 80,75 — 81,50.  
Dolarówka 53,00 — 53,25 — 53,15.  
Stabilizacyjna 65,00 — 65,75.  
Stabilizacyjna drobna 65,88.  
Listy ziemskie 48,50.  
Tendencja mocniejsza.

**ŻĄDAJCIE**  
we wszystkich aptekach  
składach aptecznych naszego  
środka od odcisków  
**Prow A. PAKA**

# W terenie i na torach

## EPSOM — DERBY



Największą sensacją tegorocznego sezonu wyścigowego w Epsom był bieg Roseberry - Pokal. Na zdjęciu — „Damascus“ wygrywa o pół długości przed „Trapperem“.

## Polski Związek bokserów zawodowych usunięty z Międzynarodowej Federacji

BRUKSELA. Na Kongresie Między narodowej Federacji Bokserów w Brukseli postanowiono skreślić Polski Związek Bokserów Zawodowych z listy członków Federacji ze względu

na to, że Polski Związek nie ujawnia od dłuższego czasu żadnej działalności. Z tych samych względów skreślono z listy członków, Portugalję, Grecję, Rumunię, Egipt, Węgry i Szwecję.

## Polscy piłkarze na Litwie

KOWNO. W Kownie odbył się mecz piłkarski pomiędzy miejscową polską drużyną Sparty a litewską JSO. Polacy wystąpili do gry z żało-

mi oznakami. Mecz skończył się wynikiem remisowym 1:1.

## Wisła — Rotterdam

W dniu 12 czerwca br. odbył się w Rotterdamie mecz piłkarski pomiędzy krakowską Wisłą a

reprezentacją m. Rotterdamu. W reprezentacji Rotterdamu grać będzie pięciu reprezentacyjnych graczy Holandii.

## Tilden mistrzem tenisowym Ameryki zawodowców

NOWY YORK. Międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Ameryki zawodowców zdobył Tilden, który w fina-

Niespodzianką była klęska Plaa, który przegrał z Barnesem 6:4, 3:6, 6:3, 1:6, 4:6, przyczem Plaa przyjechał na kort wprost z więzienia, — gdzie był zatrzymany na noc za spowodowanie wypadku automobilowego.

## Slavia piłkarskim mistrzem Czechosłowacji

PRAGA. We środę odbył się w Pradze ostatni mecz piłkarski o tegoroczne mistrzostwo Czechosłowacji.

Wynik ten zdecydował o utracie szans na mistrzostwo ze strony Sparty, natomiast uchronił od spadku z ligi zespół Kofin. Tytuł mistrza Czechosłowacji zdobyła drużyna Slavi.

## Peter Fick zwyciężył w Berlinie

BERLIN. We środę wieczorem odbyły się w Berlinie zawody pływackie z udziałem słynnego zawodnika amerykańskiego Peter Ficka.

W biegu na 100 mtr. stylem dowolnym zwyciężył Fick w czasie 59,6 sek., przed berlińczykiem Weise — 1:04,1 sek.

## Lista bokserskich mistrzów świata i Europy ustalona przez europejską federację

BRUKSELA. W Brukseli odbył się w środę kongres Międzynarodowej Federacji Bokserów (International Boxing Union), na którym ustalono listę mistrzów świata i Europy.

pośrednia — Gustaw Eder — Niemcy.  
średnia — Marcel Thil — Francja.  
półciężka — vacat.  
ciężka — vacat.

Mistrzowie świata:  
musza — Jackie Brown — Ameryka.  
kogucia — Belthazar Sangechills — Hiszpa.  
piórkowa — Freddie Miller — Ameryka.  
lekka — Tony Oanzomeri — Ameryka.  
półśrednia — Barney Ross — Ameryka.  
średnia — Marcel Thil — Francja.  
półciężka — vacat.  
ciężka — vacat.  
Mistrzowie Europy:  
muza — Praxille Gyde — Francja.  
kogucia — Maurice Dubois — Szwajcaria.  
piórkowa — Maurice Holtzer — Francja.  
lekka — vacat.

Jak wiadomo uchwaliła Międzynarodowej Federacji Bokserów (Europejskiej) nie są uznawane przez Federację Amerykańską, która w sprawach boksu zawodowego zajmuje stanowisko dominujące. Z drugiej strony Federacja Europejska nie chce uznać Maxa Baer'a za mistrza świata wszystkich wag ze względu na odmowę stoczenia walki z Charlesem.  
Prezydentem Federacji wybrano po nownie Belga Collarda. Wiceprezydentami zostali Ruediger (Nienicy), Ramel (Szwajcaria) i Riccardo (Włochy).  
**KAZDY USWIADOMIONY OBYWATEL JEST CZŁONKIEM L. O. P. P.**

## Z SOKOŁA

Zarząd Gniazda podaje do wiadomości członków T-wa, że termin zapisów na zlot do Krakowa przedłuża się do dnia 10 czerwca rb. Szczegółowych wyjaśnień co do zlotu udziela sekretarz Gniazda codziennie od godziny 18—20.

## MISTRZOSTWA POLSKI W SIATKÓWCE PAŃ

LWÓW. Mistrzostwa Polski w siatkówce pań odbędą się w dniach 9 i 10 bm. we Lwowie.

W turnieju weźmie udział 7 mistrzowskich drużyn okręgowych, które najpierw walczyć będą w dwóch grupach eliminacyjnych:  
I — AZS Lwów, AZS Wilno i Olsza Kraków;

II — AZS Warszawa, Pogon Katowice, Gryf Toruń i HKS Łódź.

## LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA WARSZAWY

W dniach 15 i 16 bm. na stadionie reprezentacyjnym Wojska Polskiego w Warszawie odbędą się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Warszawy pań i panów.

W sobotę zawody rozpoczną się o godz. 18-ej, w niedzielę — o godz. 11-ej.

## LIGA WĘGIERSKA W WARSZAWIE

W niedzielę 16 bm. odbędzie się w Warszawie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Ligi PZPN, a reprezentacją ligi węgierskiej.

Mecz rozpoczyna się o godz. 17,30 na stadionie Wojska Polskiego.

Wkrótce ustalony zostanie skład reprezentacji Polski.

## U nas i gdzieindziej

WIEDEŃ. W dniu 30 bm. na regatach międzynarodowych w Budapeszcie startować ma ósemka wioślarska uniwersytetu Cambridge.

N. YORK. Słynny 1. atleta amerykański, student — murzyn Jesse Owens, który ustanowił niedawno rekord świata w skoku w dal wynikiem 813 cm., jak twierdzą fachowcy amerykańscy — poprawi jeszcze w tym sezonie ten wspaniały wynik, poprawiając własny rekord światowy do wyniku 825 cm.

PARYŻ. Francuski Komitet Olimpijski postanowił zgłosić na Międzynarodowy Kongres Olimpijski następujące dwa wnioski:

1) kongresy olimpijskie odbywać się winny co cztery lata, zawsze — w drugim roku olimpiady.  
2) w przyszłości ograniczyć wiek olimpijskich zawodników w lekkiej atletyce do 18—25 lat ze względu na to, że igrzyska olimpijskie mają być przeglądem sportowym sił młodości a nie — walką mistrzów, którzy zawodem olimpijskim nadają charakter zawodowy.

**Dla PP. Myśliwych...???**





## Robić złoto z piasku

potrafi tylko Dunikowski. I to nie jest pewne... Ale zrobić złoto z kawałka papieru, zwanego losem loteryjnym, potrafi każdy człowiek, wierzący w swoje szczęście. Każdy ma równe szanse. Grajcie więc, a Wasz kawałek papieru loteryjnego może stać się złotem! Los Wasz jest u nas...

KOLEKTURA LOTERJI PAŃSTWOWEJ

# A. WOLAŃSKA

WILNO, WIELKA 6.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.

Konto P. K. O. 145 461

Ciągnięcie 1-ej klasy 19 czerwca r. b.

Cena: cały los zł. 40.—, 1/4 zł. 10.—

Przy GRYPIE stosuje się CHININĘ



Pigulki z chininą w proszku „ORIGINAL“, powleczone cukrem, są przyjemne w użyciu i rozpuszczalne w żołądku. Do nabycia w każdej aptece. Zarejestrowane w M. S. W. pod Nr. 1492.

## TWARZ BEZ PIEGÓW

TO IDEAL KAŻDEJ PANI

## KREM CAZIMI METAMORPHOSA

PRZECIW PIEGOM  
UDELIKATNIA CERĘ



## Nowy rozkład jazdy pociągów P. K. P.

Pociągi przybywające do Wilna

Rodzaj poc.	godz.	Skład	Kursuje
osob.	5.50	z Królewskiego	Codziennie
"	7.00	" Olechnowicz	"
"	7.20	" Warszawy Gł.	"
"	7.20	" Nowo-Swięciana	"
"	7.22	" Lidy	"
"	7.40	" Nowojelni	W dni robocze
"	7.42	" Zawias	Codziennie
"	8.04	" Zengale	"
"	8.40	" Nowowilejski	"
"	10.07	" Landwarowa	"
"	10.15	" Nowowilejski	"
"	11.30	" Suwałki	"
"	11.43	" Lwowa	"
"	12.10	" Nowowilejski	"
"	14.05	" Nowowilejski	"
"	14.12	" Jaszun	"
"	14.27	" Królewskiego	"
pośp.	15.02	" Zengale	"
osob.	16.30	" Nowowilejski	"
"	17.08	" Mołodeczna	od 15-VI do 1-IX
"	17.40	" Nowowilejski	Codziennie
"	17.41	" Zawias	W dni robocze
"	18.00	" Lidy	Codziennie
"	18.08	" Warszawy Gł.	"
"	18.43	" Rudziszek	"
"	19.25	" Nowowilejski	"
"	20.25	" Nowowilejski	"
"	21.05	" Zawias	W święta
"	21.40	" Kobylnik	od 2-VI do 1-IX
"	22.05	" Wilejski	Codziennie
"	22.30	" Zengale	"
"	22.40	" Łunińca	"
poś.	22.44	" Warszawy Gł.	"
osob.	22.30	" Nowowilejski	"

Pociągi odchodzące z Wilna

Rodzaj poc.	godz.	Do kąd	Kursuje
osob.	5.35	do Nowowilejski	W dni robocze
"	7.30	" Łunińca	Codziennie
"	7.30	" Nowowilejski	"
"	7.50	" Zengale	"
"	8.00	" Landwarowa	"
"	8.22	" Warszawy Gł.	"
"	8.30	" Mołodeczna	od 15-VI do 1-IX
"	8.50	" Kobylnik	od 2-VI do 1-IX
"	9.30	" Nowowilejski	W święta
"	11.00	" Nowowilejski	Codziennie
"	12.00	" Królewskiego	"
"	13.20	" Nowowilejski	"
"	13.50	" Lidy	"
"	13.52	" Rudziszek	"
"	14.25	" Nowowilejski	"
"	15.08	" Wilejski	"
"	15.20	" Warszawy Gł.	"
pośp.	15.30	" Nowo-Swięciana	"
osob.	15.35	" Lidy	"
"	15.37	" Zawias i Rudziszek	W dni robocze
"	16.50	" Nowowilejski	przez sobót
"	17.25	" Suwałki	Codziennie
"	18.28	" Zengale	"
"	18.30	" Lwowa	"
"	18.45	" Nowowilejski	"
"	19.40	" Nowowilejski	"
"	21.20	" Nowowilejski	"
"	22.10	" Rudziszek	"
"	22.50	" Warszawy Gł.	"
"	22.59	" Zengale	"
"	23.15	" Olechnowicz	"
"	23.47	" Jaszun	"
"	23.58	" Królewskiego	"

BÓJKA.

MOŁODECZNO. W czasie bójki na tle nieporozumień osobistych w miasteczku Lebediewo Józef Gabrynowicz i jego żona Marja dotkliwie pobili Marię Hrodecką. Poszwankowaną dostarczono do szpitala państwowego w Mołodecznie. Stan chorej jest bardzo poważny wskutek odniesionych ran i utraty krwi.

Programy radiowe

WILNO

Sobota 8 czerwca.

6.30 Pieśń; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Muzyka; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Muzyka; 7.45 Program dzienny; 7.50 7.55 Chwilka społeczna; 7.55 Giełda rolnicza; 8.00 Audycja dla szkół; 8.05—8.20 Audycja dla poborowych; 11.57 Czas; 12.00 Hejnał; 12.03 Kom. met.; 12.05 Muzyka romantyczna — (płyty); 12.50 Chwilka dla kobiet; 12.55 Dziennik południowy; 13.05 — Brahms — Sekstet b-dur op. 18; — 13.50—14.00 Pog. muz. prof. Michała Józefowicza; 14.35 Codz. odcinek pow.; 14.45 Najnowsze nagrania (płyty); 15.30 Recytacje prozy; 15.45 — Koncert w wyk. ork. P. R.; 16.30 — Skrzynka techniczna; 16.45 Chór męski „Echo“; 17.00 „Brasław — stolica Pojezierza“ — odczyt; 17.10 Koncert; 17.50 Walka z rdzą; 18.00 Audycja dla dzieci starszych i młodzieży z okazji Tygodnia PCK; 18.30 Niepokojący spokój — feljton; 18.40 Życie artystyczne i kulturalne miasta; 18.45 Artyści muzyki wielogłosowej (płyty); 19.07 Program na niedzielę; 19.15 przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej; 19.25 — Wil. wiad. sport.; 19.29 Wiad. sport. ogólnopolskie; 19.35 Utwory polskie organowe; 19.50 Feljton aktualny; 20.00 Koncert solistów; 20.45 Dziennik wiecz.; 20.45 Jak żyjemy i pracujemy w Polsce; 21.00 Aud. dla Polaków zagranicą, poświęcona górnikom; 21.30 Koncert fort. a-moll R. Schumann; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Na wielkiej widowni — szkice liter. T. Łopalewskiego; 22.30 Słuch. „Rozkaz“; 23.00 Kom. met.; 23.05 Transm. mezu tenis. o puchar Davisa

Niedziela, dnia 9 czerwca 1935 r.

8.30 Pieśń; 8.33 Pobudka do gimnastyki; 8.36 Gimnastyka; 8.50 Muzyka; 9.15 Dziennik poranny; 9.25 Muzyka; 9.50 Pogadanka sportowo - turystyczna; 9.55 Program dzienny; 10.00 Z moniuszkowskich arcydzieł (płyty); 10.30 Transmisja Nabożeństwa z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 11.57 Czas; 12.00 Hejnał; 12.03 Nad brzegami Czarnego morza — feljton z cyklu „Podróżujmy“ — wygl. Melchior Wańkowicz; 12.20 Poranek muzyczny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Stelli Dobry; 12.50 Audycja dla szkół literackich i literackich; 13.00 Fragment słuchowiskowy z dram. Wyspiańskiego p. t. „Spiszcza cynam“ z ilustr. muzyczną. Do godz. 14.00 D. c. poranku muzycznego; 14.00 Godzina życzeń poważniejszych (płyty); 15.00 Audycja dla wszystkich „Zielone Święta“ w opracowaniu Kazimierza Petarzewskiego; 15.45 Co słychać u Książków — pogad. roln. wygłosi Szczepan Wróbel; 16.00 Transmisja z Wisły „Święta wiosna Beskidzkiej“; 16.45 Życie literackie Poznania — szkice literackie wygłosi Stefan Baliński; 17.00 Koncert dla naszych letników i uzdrowisk — wykon. mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego; 18.00 Transmisja z Ośrodka Pracy dla chłopców w Sandomierzu przeprowadzi Janina Strzelecka; 15.15 Muzyka z płyt; 18.30 Cała Pol-

CASINO

Publiczność i prasa zachwyceni!!!

Najbardziej emocjonujący, pełny film z życia bohaterów przeszłości  
**ŚWIATŁO W CIEMNOŚCI**  
Genialna kreacja ulubieńców Gary Granta i Myrny Loy.  
Nadprogram: Aktualja.

HELIOS | Dziś premiera, która zdobyła serca wszystkich! | SZIRLEY TEMPLE  
czaruje wszystkich w najnowszej kreacji

**ŻYWY ZASTAW**  
W innych rolach  
Adolfe Menjau, Charles Bickford  
oraz Dorothy Dell.  
Nadprogram: Kolorowa atrakcja „Zaczarowany młyn“ oraz aktualja i in.

REWJA | Dziś Program Nr. XXIV. Balkon 25 gr. | Przez dziurkę od klucza  
Warto podpatrzeć, choć to nie ładnie, jak się raduje świat  
Rewja w 2 częściach i 20 obrazach z udziałem nowożytnych J. Ści-  
warskiego, znakomitego humorysty; KAZIMIERZ NAŁĘCZOWY, świet-  
nej wodewilistki, nasobienia iadości i bezstronności humoru.  
Szczegóły w afiszach. Codziennie 2 sesje: o 6 i 8.30. W niedzielę i święta  
3 sesje o 4, 6.30 i 9-ej.

P A N | Dziś początek o godz. 2-ej. Arcydzieło, które zdobyło  
pierwszą nagrodę w Wenecji  
**Petersburskie Noce**

Prod. „Sowkino“. Nadprogram: Dodatek „Nowa i Stara Moskwa“ i in.  
Sesje: 4, 6, 8 i 10.15 wlec.

33 LOTERIA PAŃSTWOWA

Główna wygrana 1.000.000 zł.

Losy do nabycia S. Gorzuchowskiej, Zamkowa 9  
1/4 losu 10 zł, 1/2—20 zł, cały los 40 zł.

W zeszłej loterii padło 10.000 zł. i wiele innych wygranych.

ska śpiewa — koncert nagrodzonych  
chórów pomorskich. 18.45 Życie na  
Wiśle „Bez pomocy pary i żagli“, re-  
portaż przeprowadzi Helena Boguszew-  
ska i Jerzy Kornacki. 19.00 Program  
na niedzielę. 19.10 Koncert rekla-  
mowy. 19.25 Pieśń w wykonaniu Ja-  
miny Pławskiej. 19.50 Zjazd literacki  
im. Krasickiego — wygl. prof. Stani-  
sław Lempicki. 20.00 Dziennik wieczor-  
ny. 20.10 Obrazki z życia dawnej i  
współczesnej Polski. 20.15 W godzinę  
śmierci. 21.30 Wieczór literacki ku czci  
Ignacego Krasickiego. 22.00 Transmi-  
sja fragmentu meczu piłkarskiego Ber-  
lin — Kraków. 22.20 Nasza marynar-  
ka gra — koncert Marynarki Wojen-  
nej pod dyr. kpt. Dulina. 23.00. Ko-  
munikat meteorologiczny. 23.05 Wiad-  
omości sportowe ze wszystkich rozgło-  
śni P. R. 23.20 Wil. wiad. sportowe.  
23.25 — 23.45 Muzyka (płyty).

WARSZAWA.

NIEDZIELA, 9 CZERWCA

8.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zo-  
rze“, 8.33 pobudka do gimnastyki.  
8.36 gimnastyka. 8.50 muzyka z płyt.  
9.50 Odczytanie programu na dzień  
bieżący. 10.00 Muzyka z płyt. 10.30  
Transmisja nabożeństwa z kościoła  
Św. Krzyża w Warszawie. 11.57 Syg-  
nał czasu. 12.00 Hejnał nad brze-  
gami Czarnego morza — feljton.  
12.20 Poranek muzyczny ze studnia  
Ork. P. R. 14.00 Koncert z płyt. 14.57  
Wiadomości meteorologiczno-rolnicze.  
15.00 „Reportaż z wyjeżdżki do Da-  
nii“, 15.12 Utwory I. J. Paderew-  
skiego. 15.45 „Co słychać u Książ-  
ków“ — pogadanka rolnicza. 16.00  
Transmisja z Wisły „Święta wiosna  
Beskidzkiej“. 16.45 „Życie literackie  
Poznania“. 17.00 „Koncert dla na-  
szych letników i uzdrowisk“. Mała or-  
kiestra P. R. 18.45 „Życie na Wiśle“  
— „Bez pomocy pary i żagli“. 19.10  
Koncert reklamowy. 19.25 Transmisja  
z kortów Legii fragmentów meczu te-  
nisowego o puchar Davisa. Polska —  
Afryka Południowa. 19.50 „Zjazd li-  
teracki im. Krasickiego“, feljton —  
wygl. Stanisław Lempicki (ze Lwo-  
wa). 20.00 Dziennik wieczorny. 20.10  
„Obrazki z życia dawnej i współcze-  
snej Polski“. 20.15 „W GODZINIE  
ŚMIERCI“. 21.30 „Wieczór literacki  
ku czci Ignacego Krasickiego“. 22.00  
Transmisja fragmentu meczu piłkar-  
skiego Berlin — Kraków (z Krako-  
wa). 22.20 „Nasza Marynarka gra“.  
22.05 Wiadomości sportowe ze wszy-  
stkich Rozgłośni P. R. 23.25 Muzyka z  
płyt.

Czy warkocze  
są warte 10.000 zł.?

Ze Stanisławowa donoszą: Ciekawą  
sprawę będzie miał do rozstrzygnięcia  
sąd nadworniański. Mieszkanka Nad-  
worny panna H. słynęła w całej oko-  
licy ze swej piękności. Miała też ład-  
ne warkocze. O względy jej starali się  
najbogatsi młodzieńcy miasteczka, lecz  
p. H. nie miała jeszcze zamiaru wy-  
chodzić za mąż. W końcu uległa nale-  
ganiom rodziny i zarezytowała się z przy-  
stojnym adwokatem z Kolomyi p. K.  
Adwokatowi podobano się narzeczoną,  
nie podobano mu się natomiast jej dłu-  
gie włosy i ustawicznie ją prosił, by je  
ścięła. Chcąc nie chcąc uległa proś-  
bie narzeczonego i te piękne długie  
warkocze stały się pastwą nożyc fry-  
zjerskich.

Po pewnym czasie między narzecz-  
nymi doszło do nieporozumień. Wy-  
nikiem tych nieporozumień był fakt zer-  
wania zaręczyn. Obecnie p. H. wnio-  
sła do sądu skargę, żądając odszkodowa-  
nia — narzeczonego odszkodowania w  
kwocie 10.000 zł. za swoje piękne włosy,  
które tylko na życzenie d-ra K.  
ścięła.

BIURO Pośrednictwa Pracy przy Wileń-  
sko-Nowogrodzkiej Izbie Lekarskiej  
ogłasza konkurs na stanowisko lekarza  
gminnego w Mielęgach pow. Świę-  
ciańskiego oraz lekarza zakładowego  
w Domu Dzieciątka Jezus w Wilnie.  
Bliższe informacje oraz składanie podań  
w Kancelarii Izby Lekarskiej (Wileńska  
25) do dnia 21 b. m.

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Wilnie obwieszcza,  
że na dzień 19-go czerwca 1935  
roku, w Sali Sądu Okręgowego Nr. 4  
na godzinę 12-gą została wyznaczona  
do rozpoznania sprawa Chomińskiego  
Aleksandra — Stanisława — Wawrzyń-  
ca o odroczenie wypłat (długów, ob-  
ciążających maj. Olszew, w gminie  
świąrskiej (ks. hip. Nr. 9488).

Wierzyciele Aleksandra — Stanisława  
— Wawrzyńca Chomińskiego mogą  
przysiąc oświadczyć na rozprawie, celem  
uzależnienia sądowi wyjaśnienia, lub przy-  
stać następcę prawnego — (Akta Z.  
233/35).

Sekretarz..

Żądajcie prospektu „Gopłany“  
w Ojcowie. Przyrodolecznictwo,  
Zioła, Homeopatja. Dok-  
tor Breyer, Kraków, Piłsud-  
skiego 36.

Lekarze

D-r JADWIGA  
ANFOROWICZ - SZCZEPANOWA  
Choroby skórne i weneryczne.  
Zamkowa 3 m. 9.  
Przyjmuje w godz. 12—1 i 5—7.

Kupno i sprzedaż

PLACE BUDOWLANE na Żelaz-  
nej Chacie tanio sprzedaje zde-  
cydowanym reflektantom. Infor-  
macje: Młynowa 5—12 w godz.  
4—5.

KAJAK jedno- lub dwuosobowy  
kupię niedrogo. Biały Zaulek 6—1

KAMIENICE czynszową kupię 3 Ma-  
ją 1 m. 6. Nowakowska g. 10 — 12.  
i 4—6. Dni powszednie.

**Lokale**

DO WYNAJĘCIA mieszkania: 2, 3 i  
4-pokojowe z wygodami. Skopowska  
5 i Stefanska 27.

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pok.  
wygodami i balkonem 1 piętro od t.  
tu. słoneczne. Ul. Białostocka

MIESZKANIA 7 i 2 pok. z wygod-  
ami do wynajęcia. Mickiewicza 37 u  
dozorcy.

POKÓJ z wygodami, słoneczny do  
wynajęcia. Mostowa 5—1.

POTRZEBNE: 3 pokoje z kuchnią i  
wygodami, pożądane w ogródku. O-  
kolice Pohulanki, Zakretowej. Może  
być od lipca—sierpnia. Zgłoszenia:—  
Redakcja „Słowa“ pod nr. 928.

1. 2 LUB 3 pokoje słoneczne  
z balkonem, ze wszelkimi wy-  
godami do wynajęcia od zaraz.  
Cena b. niska. Kasztanowa 4—  
12, godz. 2—4 pp.

## Letniska

LETNISKO z utrzymaniem,—do-  
my w lesie, rzeka, godzina ko-  
leją od Wilna, 1½ klm. od przy-  
stanku, radio, siatkówka, krokiel.  
Rodzinom i akademikom zniżka.  
Kasztanowa 4—12 w g. 14—16.

LETNISKO. Po 2 pokoje z werandą  
w maj. Baraszkii o pół godziny od  
st. Czarny - Bór, niedrogo. Lasy sos-  
nowe, woda, produkty na miejscu. —  
Wygoda komunikacji. kolejowa. Na  
10 km. Łódzkiej zosy.

LETNISKO we dworze do wynajęcia  
— 1 lub 2 pokoje z kuchnią, łazienką,  
miejscowości, las. Wilja. Dowiedzieć  
się: Antokol 62—3.

LETNISKO umebl. 3 i 2 pok. w  
maj. Bujki (ok. Jaszun) nad Mere-  
czanką. Uroczą miejsc. — Int. Świę-  
ciańska 25 (przy ul. Rossa). Wł. K.

LETNISKO 3-pokojowe umeblowane  
w KARACISZKACH do wynajęcia.  
Dowiedzieć się: Objazdowa 6—12.

LETNIKÓW z całodziennym dobrem  
utrzymaniem przyjmuje. Majątek 1½  
godzinny koleją od Wilna. — bliższe  
szczegóły od 14 do 16. codziennie. —  
Ulica Zygmuntowska Nr 8 m. 6.

PENSJONAT WE DWORZE, niedro-  
go, utrzymanie doskonałe, miejscowość  
piękna i zdrowa, nad brzegiem Wilji w  
sosnowym lesie. Informacje ulica Pi-  
pa 6, m. 7 od 10—12 i od 4—7.

## Nauka

ABSOLWENTKA romanistki, po-  
siadająca dobrze francuski, dużą  
praktykę pedagogiczną poszukuje  
kondycji na lato. Warunki przy-  
stępne. Zgłoszenia. Kasztanowa 4  
m. 12 godz. 11—1 i 6—8.

RUTYNOWANA NAUCZYCIEL-  
KA wyjeżdża na wieś. Przygoto-  
wuje do kl. I lub II gimn. Zgło-  
szenia: Rzečna 12 m. 14.

## Poszukują pracy

ADMINISTRACJI domu poszuku-  
je solidny, odpowiedzialny star-  
szy człowiek. Łaskawe zgłoszenia  
pod „Odpowiedzialność“ do Adm.

AGRONOM, doświadczony admini-  
strator przyjmie na letni sezon  
gospodarczy zastępstwo i wyre-  
czenie właścicieli majątku na naj-  
przystępniejszych warunkach.  
Zgłoszenia: Wilno, Saska Kępa 1  
„Fachowiec“.

PANIENKA z seminarium ochro-  
niarskiego poszukuje posady do  
dzieci na okres letni. Wymaga-  
nia skromne. Poważne referencje.  
Dowiedzieć się tel. 2—13 w go-  
dzinach urzędowych.

Rutynowana maszynistka,  
znająca dobrze rachunkowość po-  
szukuje pracy biurowej. Oferty  
do Administracji „Słowa“ pod Z. S.

PANIENKA zdolna, czysta i zdro-  
wa ze skończoną szkołą zawodową i  
kursów pielęgniarstwa poszukuje  
posady do dzieci, zaraz tu na miejscu,  
lub na wyjazd. Utrzymać musi starą  
matkę i chorego bratka. Zgłosze-  
nia: „dla 18-letniej“ w Redakcji „Sło-  
wa“ lub Baksza 10/2.

WYCHOWAWCZYNI znające metody  
freblowską poszukuje posady do dzie-  
ci. Umie czytać, robić, gimnastykę. —  
Wymagania skromne. Poważne świa-  
dectwa i ref. ul. Tatarska 12 — 13 m.  
od 11 do 4 ppol.

## Praca zoologowana

Potrzebny OGRODNIK do prowadze-  
nia ogrodu i pilnowania pałacu na  
wsi. Oferty z życiorysem i świadec-  
tami składać w Administracji „Sło-  
wa“ pod „Ogrodnik“.

## Różne

MODYSTKA przyjmuje wszelką  
pracę w zakresie kapelusznictwa  
wchodzącą. Wykonuje tanio i ele-  
gancko, ul. Wielka 3 m. 16.

KTOBY wiedział miejsce zamiesz-  
kania Czesława STRZEMBKO-  
WIEGO, syna Leona i Tekli  
z Kaszubskich, lat 54, ostatnio  
zamieszkałego we Włocławku—  
poinformować Konsystorz Ewan-  
gelicki Reformowany, Wilno, Za-  
walna 11.

POLECAM tapczany, otomany, fote-  
le, i krzesła oraz przyjmuję zamówie-  
nia, a także przerabiam wszelkie me-  
ble. Wykonanie solidne. Stefan Gaba-  
ła, Niemiecka 2.